



Wizyta głównodowodzącego sił zbrojnych NATO w Europie

Słuszne inwestycje



— Uważam, że rady nasze, wojskowych, dla polityków też będą miały ważne znaczenie — twierdził szef NATO w Europie (na zdjęciu od lewej)

Fot. Marian Paluszkiewicz

— Ze swego Sztabu słyszałem, że zrobiliście duże postępy na drodze do NATO. Jednak bardzo jest pożyteczne samemu w tym się przekonać. Dokonałiście bardzo dobrej inwestycji. Zainwestowaliście środki wydzielone waszym siłom zbrojnym w personel — w ludzi, którzy znajdują się w waszym wojsku — pochwalił generał Joseph W. Ratson.

Wczoraj na zaproszenie przywódcy litewskiego wojska generała brygady Jonas Kronkaitisa na Litwę przybył głównodowodzący sił zbrojnych NATO w Europie generał Joseph W. Ratson. Wizyta miała zapoznać amerykańskiego generała z postęпами poczynionymi przez wojsko litewskie.

W godzinach popołudniowych w Ministerstwie Ochrony Kraju gość zwołał konferencję prasową. Na pytanie dziennikarzy, czy nie widzą funkcjonariusze NA-

TO nic złego w tym, że na Litwie bardzo często zachodzi zmiana rządu, generał Ratson odpowiedział, że zmiany rządu są prerogatywą mieszkańców Litwy i stanowią demokratyczny proces.

Joseph W. Ratson podkreślił, że decyzje o przyjęciu Litwy do NATO będą podejmowały wszystkie 19 członkowskich państw Sojuszu. Będzie to decyzja polityczna. — Uważam jednak, że rady nasze, wojskowych, też będą miały ważne znaczenie — twierdził szef sił zbrojnych NATO w Europie. Dlatego też i przybył on na Litwę, żeby się naocznie przekonać, jak jest wykonywany członkowski program NATO „partnerstwo dla pokoju”, zobaczyć reformę obronną i postępy sił zbrojnych kraju.

Joseph W. Ratson wyraził podziękowanie za udział litewskich żołnierzy w pokojowych akcjach na Bałkanach.

Gość mimo wszystko nie odpowiedział wprost na pytanie, jaka będzie jego opinia po wizycie na Litwie, odnośnie stanu naszych sił zbrojnych.

— Jeszcze za wcześnie na wyrobienie opinii. Będę obserwować. Być może kilka miesięcy. A już potem, jeśli zostaną o zdanie zapytany — odpowiem.

Wczoraj generał Joseph W. Ratson spotkał się m. in. z prezydentem Valdasem Adamkusem, ministrem ochrony kraju Linasem Linkevičiusem, głównodowodzącym litewskiego wojska generałem brygady Jonasem Kronkaitisem; przeprowadził z członkami Ministerstwa Ochrony Kraju dyskusję przy okrągłym stole; w ambasadzie Czech odbył spotkanie z ambasadorami państw-członków NATO. Dzisiaj generał Ratson opuści Litwę.

Paweł Kobak

Przedstawiciele Związku Centrum o niegospodarności mera stolicy

Pętłe długów zacieśniają się

— Zwyczajem się stało, że wszystkie decyzje dotyczące miasta podejmowane są w gabinetach urzędników i spółek zainteresowanych. Jesteśmy pewni, że problem, który jest związany z przedsiębiorstwami monopolistycznymi, a zarazem z interesami każdego wilnianina, koniecznie należy omawiać publicznie. Mówiąc wprost, przeciętny obywatel powinien wiedzieć, ile dopłaci do modernizacji stolicy — oznajmiła podczas wczorajszego spotkania z dziennikarzami Giedrė Kvieskienė, przewodnicząca stołecznego oddziału Związku Centrum.

Kilku przedstawicieli frakcji Związku Centrum w Radzie stołecznego samorządu wczoraj nie szczędziło zarzutów pod adresem obecnego gospodarza miasta, Artūrasa Zuokasa.

Już samo hasło spotkania „Długi samorządu m. Wilna nie przeszkadzają zapożyczać się od nowa” wiele mówi. A więc podstawowym tematem były dłu-

gi samorządu Wilna wobec państwa, organizacji budżetowych i etc. W roku bieżącym na uiszczenie długów samorządowych instytucji budżetowych potrzeba 270 mln Lt. Ale jak zaznaczono podczas rozmowy, nawet spłacając ich część, samorząd Wilna nadal pozostałby największym dłużnikiem na Litwie. Niemniej jednak kierownictwo stołecznego samorządu nastawione jest na organizowanie show: pomarańczowe rowery, transmisja roboczego dnia mera stolicy w Internecie, która, a propos, kosztuje 18 tys. Lt miesięcznie.

Zaniepokojona takim stanem rzeczy frakcja Związku Centrum w stołecznej Radzie miasta uważa, że omawiany wczoraj na sesji samorządu projekt modernizacji i odnowy sieci ciepłych w mieście oraz program działalności „Vilniaus vandenys” pociągnie za sobą kolejne „inwestycje”, a więc nowe długi.

Z wypowiedzi przedstawicieli tej par-

tii wynika, że centrystom bliska jest polityka ulepszania bytu wilnian, ale... jak najmniejszym kosztem.

— W zasadzie popieramy programy zmierzające do modernizacji gospodarstw spółki „Vilniaus vandenys” czy spółki akcyjnej „Šilumos tinklai”. Jednakże wątpliwe jest, czy przedsiębiorstwa monopolistyczne potrafią oszczędzać, a nasi obywatele, użytkownicy korzystających z drogiej usług — zapytywała Kvieskienė.

Chociaż niejednokrotnie na ten temat toczono dyskusje, mer Artūras Zuokas zamierza zaciągnąć kolejną pożyczkę rzędu 31 mln 428 tys. USD z Międzynarodowego Banku Rekonstrukcji i Rozwoju oraz szwedzkiej międzynarodowej agencji rozwoju. Nie wiadomo, czy w następstwie takich działań, w trakcie spłacania odsetek, nie będą windowane ceny usług. Ale i tak jest oczywiste — za wszystko zapłaci litewski podatnik.

Irena Mikulewicz

W NUMERZE:

Kraj

2

„Wieszcz nad wieszczami.” Przypomniał swoje pierwsze zetknięcie się z wierszami Miłosza. A było to zaraz po wojnie, gdy przyjechał studiować do Wilna i wynajął u Polaka mieszkanie, u którego były stopy przedwojennych gazet i czasopism, a wśród nich — „Żagary”.

Aktualności

3

„Wspólne interesy?” Wczoraj grupa parlamentarzystów, należących do różnych frakcji sejmowych, zwróciła się do dyrektora generalnego Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego (DBP) Mečysa Laurinkusa z prośbą o informację o powiązaniach przedsiębiorstw, zamierzających prywatyzować „Lietuvos dujos” i polityków.

Praworządność

5

„Prosili o wybaczenie.” Bandyci z wczoraj obserwowali, jak żyją starszaki. Gdzieś ukradli rower, a potem motocykl, aby jak najprędzej zniknąć z miejsca przestępstwa. Zamierzali Wejkuciom zabrać dolary, a dom spalić razem z gospodarzami. Po wejściu do domu patkami bili starszków.

Szkolnictwo

9

„Muszą iść w świat.” A na balu maturalnym tę sztukę wystawili inni uczniowie z grupy „młodych orłów”, którą prowadzi. Maturzyści byli zaskoczeni. Każdy z nich otrzymał czerwoną różę, jako symbol szczęścia, którego mają szukać.

Sport

10

„Armstrong blisko zwycięstwa.” Zwycięzca dwóch ostatnich edycji Tour de France, Amerykanin Lance Armstrong wygrał w alpejskiej miejscowości Crans Montana ósmy etap wyścigu Dookoła Szwajcarii i zdobył ponownie koszulkę lidera.



List tymczasowego premiera

Korupcja w „Williams International”?

„Walka z korupcją w demokratycznej i dążącej do NATO i UE Litwie jest jedną z podstawowych dziedzin, dlatego zwracam się do pana z prośbą o przedstawienie znanych panu faktów, dowodzących korupcji w międzynarodowej spółce „Williams International” — czytamy w liście tymczasowego premiera Eugenijusa Gentvilasa do starosty Socjaldemokratycznego Klubu Poselskiego Vytenisa Andriukaitisa.

Premier Eugenijus Gentvilas zwrócił się do Vytenisa Andriukaitisa z prośbą o dostarczenie dowodów odnośnie korupcyjnych więzi, które posiada kompania USA „Williams International”.

(Dokończenie na str. 3)

Sentencja

Wszyscy leżymy w rynsztoku. Ale niektórzy z nas sięgają po gwiazdy.

O. WILDE



Kalejdoskop aktualności

Sesja dłuższa o dwa tygodnie

Sejm postanowił przedłużyć sesję wiosenną. Taką decyzję parlamentarzyści podjęli we wtorek, wskazując, że wiosenna sesja Sejmu zostanie przedłużona do 13 lipca. Za tą uchwałą głosowało 37 posłów, przeciwko – 10 i dziesięciu parlamentarzystów wstrzymało się.

Jak powiedział wiceprzewodniczący Sejmu, socjaldemokrata Česlovas Juršinas, wiosenną sesję należało przedłużyć z tej przyczyny, że mają być przyjęte niektóre ważne uchwały związane z integracją z Unią Europejską, ściśle określony tegoroczny budżet państwowy oraz sformowany nowy rząd. Zgodnie z Konstytucją, Sejm co roku zbiera się na dwie kolejne sesje – wiosenną i jesienną. Ustalono, że sesja wiosenna rozpoczyna się 10 marca i kończy 30 czerwca, jednakże Sejm może swą uchwałą przedłużyć sesję.

Dalajlama pożegnał Litwę

We środę przywódca duchowy Tybetu Dalajlama zakończył pięciodniową wizytę na Litwie. Tą wizytą Dalajlama zakończył pobyt w krajach bałtyckich. Przed przybyciem do Wilna przywódca duchowy Tybetu odwiedził Tallinn i Rygę.

We środę rano Dalajlama spotkał się na krótko z kardynałem Kościoła katolickiego Audrysem Juozasem Bačkimsem. Z Wilna samolotem rejsowym Dalajlama odleciał do Frankfurtu, stamtąd zaś uda się do włoskiego miasta Werona.

Prywatna atomowa?

Tymczasowy premier, liberal Eugenijus Gentvilas nie odrzuca możliwości, że na Litwie może być budowana nowa elektrownia atomowa.

Na zorganizowanej przez Instytut Wolnego Rynku konferencji, na której rozpatrywano sytuację w gospodarce elektrycznej, Gentvilas oświadczył, że „trzeba rozpocząć publiczne rozważania i samemu nie bać się siebie. Dlaczego na Litwie nie mogą być prywatne siłownie atomowe?”.

Zaaprobowano roczny raport

Członkowie rządu tymczasowego zaaprobowali projekt rocznego raportu o postępie Litwy w przygotowaniach do członkostwa w Unii Europejskiej.

We wtorek na naradzie ministrów zaaprobowano projekt raportu o postępie Litwy od lipca 2000 r. do czerwca 2001 r. Rząd tymczasowy zobowiązał również Komitet Europejski, aby do 1 lipca przedstawić ten dokument Komisji Europejskiej.

Prezentacja wody pitnej

Sp. a. z o. o. specjalnego przeznaczenia „Vilniaus vandenys” wczoraj przed samorządem wileńskim zorganizowała w Wilnie i radnym stołecznym prezentację usług świadczonych przez przedsiębiorstwo, mianowicie przygotowania, dostaw wody pitnej, gromadzenia i oczyszczania ścieków.

Usługi zaprezentowano w bardzo oryginalny sposób – przed głównym wejściem do gmachu samorządu ustawiono piramidę ze 100 wiader wody pitnej – ogółem 1 metr sześcienny wody pitnej, której cena wynosi 1,62 Lt. Obok piramidy umieszczono jeden metr sześcienny osuszonego mułu ścieków, który uzyskuje się po oczyszczeniu 500 m³ ścieków, których cena oczyszczenia 1 metra sześciennego wynosi 1,49 Lt.

Konkurs prac na nagrodę Valdasa Adamkusa

Do 15 września można zgłaszać prace konkursowe na uzyskanie nagrody Valdasa Adamkusa.

W tym roku ufundowana jeszcze w 1992 r. doroczna nagroda Valdasa Adamkusa będzie przyznawana nauczycielom szkół ogólnokształcących i zawodowych za pomyślnie zrealizowane projekty wychowania ekologicznego. Valdas Adamkus zwrócił się do wszystkich pedagogów kraju, którzy nie są obojętni wobec ochrony przyrody i prosił o zgłoszenie na konkurs zrealizowanych w latach 1999-2000 projektów ekologicznych albo opisów prac wychowania w zakresie ochrony środowiska. Do nagrody mogą być zgłaszane prace zarówno indywidualne jak i zbiorowe.

O ruchu wizowym

Gubernator obwodu kaliningradzkiego Władimir Jegorow zaprasza Unię Europejską i Parlament Europejski do rozstrzygnięcia „środkami niestandardowymi” problemu ruchu mieszkańców obwodu kaliningradzkiego, jaki zaistnieje, gdy sąsiadujące z obwodem Litwa i Polska zostaną w przyszłości członkami UE.

Jak powiedział Jegorow, gdy Polska i Litwa wstąpią do Unii Europejskiej, najbardziej złożonym będzie problem wiz, który już teraz uwypuklił się w stosunkach wzajemnych regionu z Polską. Po „pewnych wysiłkach” wspólnie z prezydentem Polski Aleksandrem Kwaśniewskim udało się odroczyć na później wprowadzenie wiz, stwierdził Jegorow. Prócz tego, jak powiedział on, Litwa w ostatnich dwóch tygodniach ogłosiła „bardzo poważne oświadczenie” w sprawie zachowania ruchu bezwizowego w podróży obywateli i przewoźników ładunków. Jeśli Litwa wprowadzi wizy, w obwodzie kaliningradzkim zostanie „sparaliżowana cała działalność gospodarcza”, powiedział gubernator.

Błękitni — do Wiednia

Kilkudziesięciu gejów i lesbijek z Litwy udaje się na co roku organizowany w Wiedniu festiwal „Europride 2001”.

Geje i lesbijki z krajów bałtyckich na festiwal pojadą autobusem przez Litwę, Polskę i Czechy. Z Rygi bałtyccy geje i lesbijki wyjechali wczoraj, wrócić natomiast 2 lipca. Podróż gejów i lesbijek z państw bałtyckich wspiera organizacja społeczna Grupa Pomocy Gejom. W Wiedniu zgromadzą się dziesiątki tysięcy gejów, lesbijek, osób biseksualnych i transseksualnych, gdzie odbędzie się doroczny festiwal „Europride 2001”.

(BNS, ELTA)

Związek z socjaldemokratami grozi socjalliberalom rozłamem

Steiblienė, Čiulevičius, Popławski,...?

Mimo deklarowanej jedności myśli między kłęczącymi nową koalicję większościową socjaldemokratami i socjalliberalami, wstrzymanie przez kilku posłów swego członkostwa we frakcji socjalliberalów dowodzi, że partia przewodniczącego Sejmu Artūrasa Paulauskasa Nowy Związek nie jest jednolita w swojej jedności z postkomunistami prezydenta Algirdasa Brazauskasa.

O swoim wycofaniu się z pracy we frakcji NZ, na znak protestu przeciwko zerwaniu przez partię rozmów z dotychczasowymi koalicjantami Związkiem Liberalów, w poniedziałek oświadczyła posłanka Nijolė Steiblienė. Wprawdzie nie jest ona członkiem partii Paulauskasa, ale jej protest ma wymowne znaczenie, bowiem zarówno przed ostatnimi wyborami parla-

mentarnymi, jak i potem w Sejmie Steiblienė była blisko związana z kierownictwem partii.

Też w poniedziałek jeszcze dwaj posłowie socjalliberalów, Jonas Čiulevičius i Aleksander Popławski oświadczyli, że są przeciwni negocjacji z socjaldemokratami, kiedy nie wykorzystano wszystkich szans znalezienia wspólnej nowej płaszczyzny porozumienia z liberalami. Zapowiedzieli wtedy, że ostateczne swoje stanowisko ogłoszą jednak podczas najbliższego posiedzenia frakcji w środę.

Tak się też stało. Posłowie nie zmienili swej pozycji i wczoraj tymczasowo pożegnali się z frakcją. Ostatecznie pożegnają się, jeśli mimo wszystko nowa koalicja socjaldemokratyczno-socjalliberalna będzie nadal forsowała kandydaturę prezydenta Algirdasa Brazauskasa na sta-

nowisko premiera. Oprócz Steiblienė, Čiulevičiusa i Popławskiego, jeszcze co najmniej dwóch posłów – Wacław Stankiewicz i Valerijus Simulik – nie zgadzają się ze zmianą polityki partii wobec partnerów koalicyjnych. Jednakże ostatecznie wypowiedzą swoje zdanie na ten temat prawdopodobnie w najbliższy poniedziałek, bowiem poseł Stankiewicz obecnie przebywa w delegacji poza granicami kraju.

Otwarty sprzeciw kilku posłów wywołał też podskórne ruchy we frakcji i w partii i jeśli na zewnątrz nikt na razie nie naraża się Paulauskasowi krytykując jego bardziej subiektywną i upartą niż obiektywną i stanowczą politykę prowadzoną wobec partnerów, to w kulisach jedność socjalliberalów jest bynajmniej absolutna.

S. T.

Jubileusz Miłosza w Związku Pisarzy

Wieszcz nad wieszczami

We wtorkowy wieczór sala Związku Pisarzy Litwy (ZPL) była przepelniona. Miał tu miejsce polsko-litewski wieczór literacki z okazji 90. rocznicy urodzin Czesława Miłosza.

Dobrze się złożyło, że udział w imprezie ZPL-u mogło wziąć wielu słynnych polskich historyków literatury, którzy przybyli na sesję naukową do Uniwersytetu Wileńskiego.

Wśród nich m. in. Jan Błoński, Tadeusz Bujnicki, Aleksander Fiut, Marta Wyka i Renata Gorczyńska.

Wieczór prowadził prof. Algis Kalėda, bez prac którego – jak powiedział poeta Eugenijus Ališanka – Litwini nie mogliby doskonale poznać polskiej literatury.

Bronys Savukynas, literaturoznawca, lingwista i redaktor naczelnego miesięcznika „Kultūros barai”, przypomniał swoje pierwsze zetknięcie się z wierszami Miłosza. A było to zaraz po wojnie, gdy przyjechał studiować do Wilna i wynajął u Polaka mieszkanie, u którego były stosy przedwojennych gazet i czasopism, a wśród nich – „Żagary”.

Landsbergis zrezygnował

Protest przeciwko propozycji

Protestując przeciwko wnioskowi mianowania przedstawiciela Rosji na kierownika wpływowego komitetu Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy (ZPRE), ze stanowiska wiceprzewodniczącego politycznej Grupy Demokratów Europejskich (GDE) zrezygnował członek delegacji Sejmu Litwy, konserwatysta Vytautas Landsbergis.

Wczoraj Landsbergis wręczył członkom Grupy Demokratów Europejskich, jednoczącej przedstawicieli partii konserwatywnych w Zgromadzeniu Parlamentarnym RE, prośbę o skreślenie go spośród wiceprzewodniczących grupy.

Jest on jednym z 12 wiceprzewodniczących grupy GDE. Ogółem grupa ta zrzesza blisko 80 parlamentarzystów, reprezentujących narodowe delegacje ZPRE.

Konserwatysta postąpił w ten sposób, protestując przeciwko zamiarowi większości członków grupy zgłoszenia kandydatury szefa delegacji rosyjskiej Dmitrija Rogozina na przewodniczącego Komitetu Politycznego ZPRE.

Bezpośredni kontakt z noblistą miał Savukynas na spotkaniu twórców kultury polskiej i litewskiej w Wigrach. Obaj wtedy redagowali tekst odezwy spotkania w sprawie pojednania i współpracy polsko-litewskiej.

Bronys Savukynas mówił, że „nie było to zadanie z lekkich, ale z Czesławem Miłoszem łatwo się pracowało. Już po wniesieniu poprawek do pierwszego projektu noblista powiedział: „Abra kadabra!” i w szybkim czasie ważny dokument był przygotowany”.

Prof. Tadeusz Bujnicki, zabierając głos, zaakcentował, że jego wspomnienia o Miłoszu mają charakter wyłącznie osobisty. Jego ojciec był nie tylko bliskim przyjacielem przyszłego noblisty, ale również i świadkiem jego pierwszych prób poetyckich. Mało tego, starszy o cztery lata Teodor Bujnicki był wzorem poetyckim dla Miłosza. Początkowo między nimi panowała relacja nauczyciel – uczeń.

W szybkim jednak czasie ta relacja zmieniła się. Bujnicki uznał wielki talent młodszego przyjaciela

la. Gdy pisał listy do żony, Teodor cytował wiersze Czesława.

Swoimi spostrzeżeniami o głębi poezji Miłosza podzielił się Vytautas Ališauskas, poeta, kierownik wydawnictwa „Aidai”, jeden z pierwszych tłumaczy jego twórczości na język litewski. Zaakcentował on, że miłoszowym rozważaniem o konstrukcji świata mógłby zazdrościć nawet Hegel. Według Ališauskasa, „mamy do czynienia z twórczością, która potrafi nie tylko zadziwić, ale i zaprasza do myślenia”.

Wielki znawca polskiej literatury Jan Płoński na spotkaniu w Związku Pisarzy mówił, że „wszystkie nasze porównania Miłosza z innymi twórcami są jałowe, jako że mamy do czynienia z pisarzem genialnym, talentem nad talentami, który należy do ścisłej czołówki światowej”.

- Napisać książkę-syntezę o całej twórczości Miłosza jest faktycznie niemożliwe. Piszę o nim, ale to tylko cząstki, daleko nie całość – powiedział prof. Płoński.

Andrzej Pukszt

Jeszcze w szpitalu

Czuje się dobrze, ale...

Lekarz osobisty prezydenta Remigijus Nargela powiedział, że prezydent na pewien czas może opuścić szpital, skoro będzie musiał udać się do pracy w Urzędzie Prezydenta lub do domu, jednakże potem musi wrócić.

„Zadecydowano tak w tym celu, aby wśród społeczeństwa nie rozszły się pogłoski, że oto prezydent opuścił szpital, a potem znowu musiał w nim się położyć”, powiedział lekarz osobisty prezydenta.

Nie skonkretyzował on jednak, ile czasu prezydent będzie jeszcze przebywał w szpitalu.

Sprawdzając zdrowie prezydenta po pomyślnie przeprowadzonej operacji wyrostka robaczkowego w ubiegłym tygodniu, medycy w poniedziałek wykryli w przewodzie moczowym prawej nerki Adamkusa kamień, który przy pomocy specjalnej rurki został przepchnięty.

Rurkę pozostawiono w przewodzie moczowym, aby kamień nie wrócił do niego.

Przepchnięcie kamienia w przewodzie moczowym jest trzecią operacją medyczną, dokonaną w czerwcu 74-letniemu Adamkusowi. (BNS)

(BNS)

Premier RP odwołał swą wizytę roboczą na Litwę

Bo jest zajęty...

Polski premier Jerzy Buzek odwołał swą wizytę roboczą na Litwę, gdzie miał dziś uczestniczyć w konferencji międzynarodowej, poświęconej 10-leciu litewsko-polskich stosunków dyplomatycznych. Główna przyczyna odwołania wizyty — to nawal pracy u premiera.

Jest to już drugi wysoki przedstawiciel zagraniczny, rezygnujący z podróży na Litwę w ostatnim miesiącu. W ub. tygodniu do Wilna z planowaną wizytą nie przybył pełnomocnik rozwoju Komisji Europejskiej Gunter Verheugen.

Neoficjalnie mówi się, że podróż została odwołana z powodu rozpoczętego na Litwie rozpadu koalicji nowej polityki. Prócz tego, w tym czasie prezydent Valdas

Adamkus udał się do Chicago i nie mógł przyjąć Verheugena.

Obecnie na Litwie działa rząd tymczasowy, którym kieruje pełniący obowiązki premiera liberal Eugenijus Gentvilas.

Rozpoczynająca się dziś konferencja międzynarodowa „Litwa i Polska: perspektywy partnerstwa strategicznego”, poświęcona jest 10-leciu stosunków dyplomatycznych krajów. Litwa i Polska przywróciły stosunki dyplomatyczne 5 września 1991 r.

Przewiduje się, że uczestników konferencji powitają czasowo pełniący obowiązki premiera Gentvilas i tymczasowy minister spraw zagranicznych Antanas Valionis.

(BNS)

Posłowie zwrócili się do Laurinkusa

Wspólne interesy?

Wczoraj grupa parlamentarzystów, należących do różnych frakcji sejmowych, zwróciła się do dyrektora generalnego Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego (DBP) Mečysa Laurinkusa z prośbą o informację o powiązaniach przedsiębiorstw, zamierzających prywatyzować „Lietuvos dujos” i polityków.

„Prosimy pilnie przedstawić informację o firmie „Itera”, dostarczającej gazu oraz należącej do jej grupy spółce „Itera-Lietuva”, jak też o ewentualnych powiązaniach i wspólnych interesach wyszczególnionych spółek i wspomnianych w artykułach prasowych działaczy państwowych i polityków” — głosi oświadczenie.

Jak mówią posłowie na Sejm, wraz ze zbliżaniem się prywatyzacji

„Lietuvos dujos”, obecnie w prasie podaje się bardzo kontrowersyjną informację o pragnących uczestniczyć w tej prywatyzacji spółkach oraz „ewentualnych powiązaniach między działaczami politycznymi i ugrupowaniami biznesu”.

„Jeśli przytaczane w mass mediach fakty są prawidłowe, bezpieczeństwo narodowe Litwy i interesy strategiczne państwa są zagrożone” — głosi oświadczenie.

Oświadczenie podpisali posłowie na Sejm — liberalowie Rimvydas Vaštakas, Eligijus Masiulis i Romanas Sedlickas, młodolitwin Stanislovas Buškevičius, nowoczesny chrześcijański demokrat Artūras Vazbys oraz konserwatysta Arvydas Vidžiūnas.

(BNS)

List tymczasowego premiera

Korupcja w „Williams International”?

(Dokończenie ze str. 1)

Zdaniem Gentvilasa, fakty, którymi dysponuje Andriukaitis — kogo i jak przekupił „Williams International”, powinny być przekazane litewskim i międzynarodowym instytucjom praworządności.

Przypomnijmy, że w ubiegłym tygodniu, podczas wizyty w Urzędzie Prezydenta Vytenis Andriukaitis publicznie oskarżył „Williams International” o korupcję i zapowiedział, że będzie walczył z tą spółką „do końca”.

W 1999 roku „Williams International” nabył 33 proc. litewskiego koncernu naftowego „Mažeiki nafta” i prawo do zarządzania tą spółką. Wielu polityków litewskich wyraziło wówczas z troską z powodu zarządzania „Mažeikių nafta” przez Amerykanów i dużych zobowiązań litewskiej strony.

W swoją kolej spółka „Williams” oświadczyła, że oskarżenia Andriu-

kaitisa są „bezpodstawne i szkalujące”. Według generalnego dyrektora „Williams Lietuva” Randy Majorsa, „jest oczywiste, że pan Andriukaitis nie ma żadnych faktów, potwierdzających jego oskarżenia”.

Według oświadczenia „Williams Lietuva”, spółka „Williams”, będąc amerykańską organizacją, powinna spełniać ustawę amerykańskiego rządu z 1977 roku o antykorupcyjnej działalności za granicą.

Ustawa zabrania dawania łapówek — w celu rozwoju swego biznesu — urzędnikom, partiom politycznym i in. Kary za naruszenia tej ustawy są bardzo surowe — zakład może zostać oskarżony o popełnienie kryminalnego przestępstwa. Natomiast urzędnik, który popełnił przestępstwo, lub wiedział o przestępstwie, może zostać więźniem do 5 lat.

Opr. P. K.

Kiejdany

Rycerze na Laudzie

Niedawno w Kiejdanach odbył się pierwszy Międzynarodowy Turniej Rycerski na Litwie.

Inicjatorem, organizatorem i dużą turnieju był dyrektor zamku z Gołubia-Dobrzynia p. Zygmunt Kwiatkowski. Turniej odbył się w Kiejdanach dzięki współpracy województwa kujawsko-pomorskiego z samorządem rejonu kiejdańskiego. Szkolenie drużyny litewskiej odbyło się w Polsce w roku ubie-

głym. Świadectwo sędziego MTR po kursie zdobyła Alina Duchowska (Stowarzyszenie Polaków Kiejdan), która sędziowała już na turniejach w Gołubiu-Dobrzyniu i Kiejdanach. W Kiejdanach zwyciężyła drużyna z Polski, ponieważ i rycerze, i konie mają więcej doświadczenia, niż młoda drużyna z Kiejdan.

Kolejny, jubileuszowy, 25 MTR odbędzie się w Polsce w lipcu tego roku.

I. D.

60. rocznica śmierci Paderewskiego

Muzyk i polityk

Wśród najbardziej zasłużonych osób w odbudowaniu niepodległości Rzeczypospolitej najczęściej wymieniamy Józefa Piłsudskiego, często zapominając, że jest w tym zasługa również wielu działaczy polskich początku XX stulecia. Jednym z nich był kompozytor i polityk prawicowy Ignacy Paderewski. Dzisiaj mija 60 lat, gdy zmarł z dala od ukochanej Ojczyzny, bo aż w Nowym Jorku.

Ignacy Paderewski studiował w Berlinie i Wiedniu. Stał się znany jako twórca muzyki i pianista. Koncertował w najlepszych salach Wiednia, Paryża, Londynu i Nowego Jorku.

Szeroka i różnorodna była jego działalność społeczna. W 1910 roku z jego inicjatywy powstał Pomnik Bitwy Grunwaldzkiej w Krakowie. Jako architekt został zatrudniony w Wilnie Antoni Wiwulski, również autor wileńskich Trzech Krzyży.

Liderzy LPSD, Nowego Związku i Partii Nowej Demokracji podpisali porozumienie

Brak jasności w sprawie tek



Uścisk dłoni po podpisaniu umowy trzech partii o wspólnej pracy

Fot. ELTA

Przewodniczącą Litewskiej Partii Socjaldemokratycznej (LPSD) Algirdas Brazauskas, lider Nowego Związku (socjalliberalów), przewodniczący Sejmu Artūras Paulauskas oraz lider Partii Nowej Demokracji Kazimiera Prunskienė wczoraj w południe podpisali porozumienie w sprawie celów wspólnej pracy.

Następnie na konferencji prasowej liderzy partii potwierdzili, że popierają kandydaturę Brazauskasa na stanowisko premiera.

„Mam nadzieję, że ta większość będzie istniała do zakończenia kadencji Sejmu” — powiedział Brazauskas.

W tym deklaracyjnym oświadczeniu wyjaśnia się społeczeństwu Litwy, w jakich celach została zainicjowana współpraca socjaldemokratów i socjalliberalów, do której przystąpiła też Partia Nowej Demokracji.

W czasie I Wojny Światowej jako delegat paryskiego Komitetu Narodowego odbywa podróż propagandową do USA na rzecz niepodległości Polski. W Stanach Zjednoczonych przemawia i koncertuje ponad 300 razy.

Dzięki jego wstawiennictwu u prezydenta Wilsona sprawa polska zostaje umieszczona w 13 punkcie jego orędzia. W 1917 na Kongresie w Pittsburgu przekonuje Polonię amerykańską o konieczności tworzenia Wojska Polskiego i przywiezienia go do Europy.

W grudniu 1918 r. przybywa do Poznania, a wizyta jego stała się impulsem do wybuchu powstania przeciwko Niemcom. W latach 1919-20 był na stanowisku premiera Rzeczypospolitej Polskiej, jak również delegatem Polski na konferencji pokojowej w Wersalu. Został pierwszym delegatem Polski na konferencję pokojową w Wersalu.

Niestety, po kilku latach wycofał się z życia politycznego w kraju. W 1936 r. wraz z gen. Władysławem Sikorskim zainicjował w Szwajcarii tzw. Front Morges, będący w opozycji do rządów sanacyjnych. W l. 1940-41 przewodniczył emigracyjnej Radzie Narodowej.

Niewiele osób z pewnością wie, że Ignacy Paderewski koncertował również w Wilnie. Koncerty miały miejsce 23 stycznia i 6 lutego 1899 r.

Występy odbywały się w sali Re-sursy, utworzonej w murach dawnego kościoła pod wezwaniem św. Ignacego. Sala ta posiadała dobrą akustykę, a grali tu wcześniej Antoni Rubinstein i Józef Hofman, śpiewały Paulina Lucca i Marcelina Sembrich Kochańska.

Po koncercie w salonach Dolińskiego odbyło się przyjęcie, w którym obok Paderewskiego udział wzięło grono inteligencji wileńskiej.

Andrzej Pukszt

grupach roboczych. Jednakże w dokumencie nie wskazuje się jasno, jak zostaną podzielone teki w nowym gabinecie ministrów.

Lider NZ Artūras Paulauskas na posiedzeniu rady NZ zapewniał jej członków, że w przyszłym rządzie socjalliberalowie „zachowają tytuł ministrów, ile mają”.

Jak wiadomo, w byłym rządzie koalicyjnym, uwzględniając liczbę mandatów w Sejmie, socjalliberalowie, posiadający w parlamencie 19 miejsc, kontrolowali 6 spośród 23 stanowisk ministrów. Premiera i siedmiu ministrów delegowali byli partnerzy koalicyjni — liberalowie (33 miejsca w Sejmie).

Lider LPSD, posiadającej w Sejmie 48 miejsc, Algirdas Brazauskas w ubiegłym tygodniu twierdził, że socjalliberalowie mogą pretendować do czterech tek ministerialnych.

(BNS)

Koronę drzewka „sformował” pies ogrodnika

Rekordowa czereśnia

Agencja „Factum” przy Litewskim Funduszu Kultury zarejestrowała kolejny rekord Litwy w dziedzinie Augalijos — niskopienną owocującą czereśnię. Pięcioletnie drzewko gatunku „Rivan” mierzy zaledwie 83 cm.

Autorem rekordu jest Aleksander Borowik, mieszkający w podwileńskich Awizieniach. Sadownictwo i ogrodnictwo jest jednym z zamiłowań dziennikarza „Kuriera Wileńskiego”, który obecnie na swym koncie ma już dwa rekordy — niskopienną owocującą jabłoń o wysokości 130 cm oraz kapustę o siedmiu głowach. Gwoli ścisłości, „kapuściany” rekord później został poprawiony przez Vytautasa Gudeikisa, który wyhodował 12-głową kapustę.

Jak jednak przyznał sumiennie dziennikarz „Kuriera”, prawdziwym autorem „drzewkowych” rekordów jest... jego pies bernardyn Cent, który początkowo był niewłaściwie tresowany. Otóż do komendy „Aport” („Przynieś”) było stosowane... wyschnięte drzewko owocowe.

Zapach jabłoni widocznie tak głęboko zakradł się do podświadomości zwierzęcia, że pewnego razu bez komendy rozpoczął „aportowanie” drzewek w sadzie.

Jabłonie, czereśnie i wiśnie, mimo że bohaterko korzeniami ziemi się trzymały, musiały jednak przyznać siłę zębów rozjuszonego Centa i zrzec się swoich pięknych koron.

Gospodarz bernardyna zaleczył rany litewskich „banzajów” nie mając prawie nadziei, że



Rekordowe drzewko nie jest specjalnym niskopiennym gatunkiem

Fot. Marian Paluszkiwicz

z tych kikutów coś wyrośnie i zaowocuje.

A jednak przycięte do samej prawie ziemi drzewka rozwijały się i w 1998 roku jabłoni „Champion” stała osypana całym mnóstwem drobnych, ale smacznych owoców. A jako że tak niskiej (130 cm) owocującej jabłoni na Litwie dotychczas nie było — został zarejestrowany rekord.

— Za dwa tygodnie, kiedy dojrzeją owoce, mam nadzieję zarejestrować kolejny rekord — niskopienną owocującą wiśnię o wysokości 83 cm — w rozmowie z Vytautąsem Navaitisem, szefem agencji „Factum” powiedział Aleksander Borowik, obok którego siedział z szelmowsko wywalonym ozorem bernardyn Cent, prawdziwy pies ogrodnika.

Inf. wł.

Gwiazdy mówią, że dziś ...



Na **BARANY** wszystko dziś działać będzie demobilizująco, mnóstwo rzeczy będzie je rozpraszać i wytrącać z równowagi. Ludzie nie będą Baranów słuchać. To stanowczo nie jest czas, Barany, na bicie rekordów!

BYKOM dobrze zrobi odpowiednia dawka romantycznych wrażeń: pójście na film o niespełnionej miłości, ubranie się w powiewne szaty, nastawienie nastrojowej muzyki. Za rzeczy zbyt poważne nie bierz się, Byku, bo zaczniesz i nie skończysz.

To, co będą robić **BLIŹNIĘTA**, przypominać będzie gonienie uciekającego horyzontu. Okaże się, że umówione osoby wyjechały, potrzebnej książki nie ma w księgarni, urzędnicy pogubią papiery... Ale w kontaktach z przyjaciółmi będzie bardzo miło.

U **RAKÓW** tym lepiej wszystko dziś się uda, im w mniejszej grupie osób to się będzie działo. A więc czas dobry jest na rozmowy w cztery oczy albo na życie rodzinne, ale na większym forum nie mają Raki dziś czego szukać.

LWY może dziś ogarnąć nagła nostalgia, smutek, tęsknota; będzie się Lwom zdawało, że na coś jest za późno, albo (przeciwnie) wciąż jest za wcześnie. Cała nadzieja, że w porę znajdzie się ktoś, kto Lwa pocieszy i przyhołubi.

PANNY będą w dobrej formie, ale przeszkadzać będzie Pannom nadmierna wilgoć albo czyjeś żale, albo brak pewnych szczególnie ważnych drobniaków, które trudno normalnie kupić za pieniądze.

WAGOM dzisiejszy układ planet ześle natchnienie. Twórcy ze znaku Wagi wpadną na pomysł kolejnych nowych dzieł; wszystkie Wagi wyobrażą sobie, jakie to imprezy i przyjęcia urządką i w jakie kreacje się wystroją.

W życiu **SKORPIONÓW** ten dzień będzie wypełniony wspomnieniami oraz ich drogi krzyżować się będą ze ścieżkami ludzi, którzy przypominają im dawne czasy i niezrealizowane plany. A może by tak, Skorpiony, spróbować szczęścia jeszcze raz?

STRZELCOM ich plany pokrzyżować może deszcz albo katar, albo czyjeś dziwne kaprysy i humory. Chciałoby Strzelce jak najlepiej, ale trudno im będzie utrafić w gusta i w nastroje otoczenia.

KOZIOROŻCE czeka okazja, aby poznać kogoś od podszewki, zrozumieć, czego ta druga osoba naprawdę chce, nawiązać nic porozumienia. Może w konkretnych sprawach nie będzie postępu... ale nie one będą dla Koziorożców najważniejsze.

Dla **WODNIKÓW** dzień będzie obfity w niespodziewane spotkania i w dziwne zbiegi okoliczności. Szef ważnej firmy może okazać się kolegą Wodnika ze szkoły; a groźny urzędnik — jak sam Wodnik — miłośnikiem muzyki reage. I temu podobnie.

Co do **RYB**, to w ich umysłach powstaną teraz daleko sięgające plany, perspektywiczne koncepcje, twórcze zamysły. Należy życzyć wam, Ryby, aby jak najwięcej z tego się wam udało!



Uśmiechnij się



Dwaj myśliwi dostrzegają w krzakach zająca. Jeden z nich mówi:

— Założę się, że nie zastrzelisz tego zająca!

— Dlaczego tak sądzisz?

— Bo twoja strzelba nie jest naładowana.

— I co z tego? Przecież zając o tym nie wie!

Na polowaniu:

—Do licha, spudłowałem już dziesiąty raz! Chyba palnę sobie w łeb!

—A trafisz?

STUDIA NA DZIŚ I JUTRO



Wyższa Szkoła Zarządzania
i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego
w Warszawie
Wydział Zamiejscowy w Chełmie

Ogłasza nabór kandydatów na
I rok studiów licencjackich i magisterskich

Studia na kierunku — ZARZĄDZANIE I MARKETING

- dzienne (licencjat — 3 lata)
- zaoczne (licencjat — 3,5 roku)
- magisterskie (2 lata)
- podyplomowe (specjalność: zarządzanie służbą zdrowia)
- podyplomowe (specjalność: informatyka)

Studia na kierunku — SOCJOLOGIA

- dzienne (licencjat — 3 lata)
 - zaoczne (licencjat — 3,5 roku)
- Przyjęcia na studia odbywają się bez egzaminów wstępnych.
Nabór — dwa razy w roku.
Możliwość zakwaterowania i wyżywienia.
Konkurencyjne opłaty za studia.
Dla najlepszych — stypendia.

INFORMACJE: WSiP Wydział Zamiejscowy w Chełmie
(wpisany decyzją MEN do rejestru uczelni niepublicznych Nr 28)
22-100 Chełm, ul. Batorego 1, tel. (082) 563-18-00, fax (082) 563-24-96
e-mail: dziekanat@wszip.edu.pl www.janski.edu.pl
Dziekanat: Pon. - sob.: 8.00-16.00

Przedszkole „Verenelis”
przy ul. Stanevičiaus 68
zaprasza dzieci w wieku od 1,5
do 6 lat do polskich grup
przedszkolnych.

Nauka języka litewskiego,
kółko taneczne. W przedszkolu
są polskie początkowe klasy.

Pracuje gabinet stomatologiczny.

Uzgadniamy prośby rodziców.

Vilnius, tel. 47 91 29.

- zewnętrzna i wewnętrzna reklama
- firmowe opakowanie
- wizytówki, ulotki, broszury
- firmowe blankiety
- pocztówki, kalendarze
- nalepki, etykiety
- reklama na środkach transportu
- napisy na ubraniach
- itp.

projektowanie i produkcja reklamy

UAB
Gravesa

STUDIO REKLAMOWE

Darius ir Gireno g. 2
LT-2038 Vilnius
tel.: (8-22) 33 23 41
tel.: (8-22) 61 97 15
GSM: (8-287) 9 48 48
GSM: (8-285) 5 65 94
e-mail: cherm@is.lt

Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo
urządzonych apartamentów
Sala konferencyjna
Parking strzeżony
Łączność: telefon, faks, internet
Śniadanie
Visa, EC/MC, Globus



HOTEL ARS VIVA

Tel./faks 370 2 75 24 95
E-mail: arsviva@post.omnitel.net
Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva

URL: http://www.omnitel.net/arsviva



ul. Pylimo 17

REPERTUAR NA 28 CZERWCA

WIELKA SALA

„Kobieciarze” 28.06 — godz. 14.00, 20.00; USA, komedia romantyczna. Reż. Gregory Poirier; wyst. Jerry O'Connell, Shannon Elisabeth.

„Taka, jak ty” 28.06 — godz. 12.00, 16.00, 18.00; USA, komedia romantyczna. Reż. Tony Goldwyn; wyst. Ashley Judd, Greg Kinnear, Hugh Jackman.

„Prostopadła gra” 28.06 — godz. 22.00; USA, film przygodowy. Reż. Martin Campbell, Bill Paxton. Wejściówka do Wielkiej Sali—

10 Lt. W poniedziałki — 5 Lt. W dniach pracy do godz. 14.00 — 8 Lt. Dzieciom do lat 10 na filmy dla dzieci — 5 Lt.

SALA 88

„Purpurowe rzeki” 28.06 — godz. 13.00, 19.00, 21.00; Francja. Thriller kryminalny; reż. Mathieu Kassovitz; wyst. Jean Reno, Vincent Cassel, Nadia Fares.

„Święto” 28.06 — godz. 17.00; Dania. Dramat; reż. Thomas Vinterberg; wyst. Ulrich Thomsen, Hennig Moritzen, Thomas Bo Larsen.

„Kryminalni kochankowie” 28.06 — godz. 15.00; Francja. Dramat kryminalny. Reż. Francois Ozon. Wyst. Natasha Regnier, Jeremie Regnier. Osobom do lat 18 filmu nie poleca się oglądać.

Wejściówka do Sali 88 — 10 Lt. W dniach pracy do godz. 14.00 — 8 Lt. Dzieciom do lat 10 na filmy dla dzieci — 5 Lt.

Sprawczyń wypadku drogowego chodziło tylko o zwrot motocykla

„Dzikusy” na drogach

— Bardzo mnie smuci i przeraża fakt, że osoby za kierownicą są bardzo nieodpowiedzialne i po prostu nieuczciwe — powiedział komisarz policji drogowej rejonu wileńskiego Witold Błażewicz. Jego krótki, ale dosadny komentarz dotyczył wypadków drogowych, zanotowanych ostatnio w rejonie.

23 czerwca o godz. 23.20 w Awizieniach na skutek potrącenia zmarła na miejscu kobieta (1950 r. ur.). Siedmioletni wnuczek, z którym szła, doznał lekkich obrażeń.

Przyczyną tragedii była nietrzeźwa Rūta L. (1977 r. ur.), mieszkanka Wilna. Jak podaje policja, to właśnie ona, właścicielka pewnej firmy, nie posiadając prawa jazdy, jadąc w miejscowości zamieszkaney z szybkością 90–100 km/h, potrąciła swym motocyklem Walentinę R. i dziecko.

Najważniejszy motocykl

— Dla funkcjonariuszy przedstawiła swoją wersję zdarzenia: zatrzymała się w tym miejscu, gdyż zobaczyła, że biały samochód audi potrącił tych właśnie ludzi. Traf chciał, że jej motocykl też upadł akurat w tym czasie. Kłamała bez zająknięcia. Potem jednak przyznała się.

Rabusie zabrali pieniądze spółki i oszczędności właścicielki Napad w centrum Wilna

Wczoraj około godz. 9 rano w centrum Wilna obrabowano antykwariat z meblami spółki „Be precedent”.

Przestępcy pobili dyrektora sklepu, wylamali sejf i zrabowali dużą ilość pieniędzy — środki spółki oraz oszczędności rodziny właścicielki sklepu. Sumę się ustala.

... Do drzwi sklepu zadzwonili dwaj mężczyźni. Gdy im otworzo-

Straciła panowanie nad motocyklem i wyjechała na przeciwległy pas, wpadając na przechodniów — opowiada komisarz. — Wprost niwiarygodne, ale najbardziej chodziło jej o to, kiedy zostanie zwrócony motocykl, który kosztuje... 3.500 USD. Trzeba powiedzieć, że im bogatszy człowiek, tym mniej sumienia posiada, niestety... — stwierdził z ubolewaniem funkcjonariusz.

Stanęło serce

Kolejny tragiczny w skutkach wypadek miał miejsce 25 czerwca o godz. 7.30 na szosie Rudomino—Turgiele. Kierowca samochodu Maz z przyczepą Stanisław F. z Rakańc raptownie poczuł się źle. Zdażył tylko powiedzieć dwom pasażerom, że nawaliło mu serce, stracił panowanie nad ogromnym pojazdem, który zjechał z drogi i zaczął jechać przez pole. Udało się go zatrzymać. Kierowca nie żył. Policja przypuszcza, że to właśnie chore serce spowodowało zgon. Obaj pasażerowie nie ucierpieli.

„Pożyczone” samochody

25 czerwca o godz. 15.50 na zakręcie do Rzeszy, w pobliżu wsi Ben-

no, przedstawili się jako robotnicy „Lietuvos telekomas”, weszli do pomieszczenia, pobili dyrektora i obrabowali sejf. Jeden z napastników prawdopodobnie miał pistolet.

Dyrektor, 26-letni Aleksandras Smirnovas, na skutek napadu doznał wstrząsu mózgu i obrażeń głowy. Po okazaniu pomocy medycznej wypuszczono go do domu.

Przyp. I. L.

Przy okazji odnaleziono samochód Nielegalne dolary

Podczas międzynarodowej akcji „Kanalas” na przejściu granicznym w Kybortach zatrzymano prawie 4.000 nie dekladowanych dolarów amerykańskich.

Samochodem Audi 100 z rosyjskimi numerami rejestracyjnymi jechali kobieta i dwaj mężczyźni, z których jeden okazał się obywatelem Litwy. Auto jechało zielonym kanałem, lecz celnicy postanowili sprawdzić

je. W różnych miejscach auta znaleziono: kajdanki, dwie uszkodzone metalowe tabliczki identyfikacyjne samochodów i kluczyki do Audi. Ustalono, że tabliczki identyfikacyjne należą do samochodu Audi 100, który 30 maja został uprowadzony z garażu w Visaginasie. Policjanci straży granicznej zrewidowali pasażerów i znaleźli u obywatela Rosji Jurija D. 3.940 USD.

(ELTA)

Zabili i spalili za dolary

Prosili o wybaczenie

O tym mrozącym krew w żyłach wydarzeniu „KW” pisał kilka miesięcy temu. Przypomnijmy więc, o co chodzi. Pewnej nocy trzej młodzi chłodzinicy dokonali bestialskiej rozprawy we wsi Sznurówce koło Bieniakoń, w pobliżu granicy litewsko-białoruskiej.

Młodzi zwyrodnialcy ze szczególnym okrucieństwem znęcali się nad emerytami Adamem Wejkuciem i jego żoną Marią. Mieli oni za cel znaleźć dolary amerykańskie, które Adam otrzymywał z Polski jako uczestnik wojny w składzie Wojska Polskiego. Białoruska milicja szybko ujęła bandytów, którzy w ostatnich dniach stanęli przed sądem. Sądziło kolegium wyjazdowe sądu obwodowego w Grodnie.

Rozprawa odbywała się w Woro-

nowie, w pobliżu miejsca przestępstwa. Posiedzenia trwały 3 dni. Na ławie oskarżonych zasiadli: 17-letni Aleksander Muszyński, 19-letni Nikołaj Rasziłow, uczniowie szkoły zawodowo-technicznej w Lidzie. Hersztem tej grupy był 21-letni Jarosław Baran. Na staruszków naprowadził Muszyński, który często przyjeżdżał do wsi, do babci i i wiedział, co się tu dzieje.

Bandyci zawczasu obserwowali, jak żyją staruszki. Gdzieś ukradli rower, a potem motocykl, aby jak najprędzej zniknąć z miejsca przestępstwa. Zamierzali Wejkuciom zabrać dolary, a dom spalić razem z gospodarzami. Po wejściu do domu pałkami bili staruszków.

Na pytanie sędziego, czy starali się jeden wobec drugiego wykazać,



Kierowca i pasażerowie Moskiewicza zostali przy życiu. Niemniej nie zwalnia to żadnego innego kierowcy od zastanowienia się...

Fot. archiwum policji drogowej

dary, samochód VAZ 2003 prowadzony przez piętnastoletniego wilanina Jurijusa Š., nie posiadającego prawa jazdy, wpadł na Audi 100. W wyniku — wiele osób trafiło do szpitala z poważnymi urazami: sam kierowca, jego dwaj pasażerowie oraz kierowca Audi i jego pasażer.

— Wszyscy oni — to młodzi ludzie. Podejrzewam, że samochody „pożyczyli” u swych rodziców —

skomentował wypadek Witold Błażewicz.

26 czerwca o godz. 8.45 w Gałgach samochód Moskiewicz 2140, prowadzony przez Josifa Cz. (1968 r. ur.), zjechał z drogi i wpadł na drzewo. Kierowca trafił do szpitala ze złamaniem kości udowej, dwaj pasażerowie są w bardzo ciężkim stanie.

Irena Litwin

Celnicy „zwachali” przemyt Cuchnąca lemoniada

Funkcjonariusze komory celnej przejścia granicznego w Solecznikach zatrzymali we wtorek na granicy z Białorusią przemyt alkoholu i paliwa.

Ładunek samochodem VAZ 21063 wiozł obywatel Białorusi Wale-

rij Bobin. Benzyna była przelana do butelek po lemoniadzie. Jednak celnicy nie zważając na etykietkę i słowa kierowcy „poczuli” idący z jednej z butelek zapach benzyny. Skonfiskowano 11 butelek alkoholu oraz 9,5 litra paliwa.

(BNS)

Sąd Najwyższy zamknął sprawę Vertelki Przestępstwa nie było

Rozszerzone kolegium z siedmiu sędziów Sądu Najwyższego we wtorek zamknęło sprawę mieszkańca Poniewieża Algimantasa Vertelki o nielegalnym nabyciu i przechowywaniu środków narkotycznych.

Vertelka przez pewien czas był podejrzewany w sprawie zaginięcia Kiesusa i wymuszania mienia.

„Sprawę się zamyka z powodu braku znamion przestępstwa” — powiedział po posiedzeniu jeden z sędziów Vytautas Pesliakas.

Sąd Najwyższy unieważnił również wyrok sądu dzielnicowego nr

2, na podstawie którego 14 listopada ub. r. Vertelka został uznany za winnego nabycia i przechowywania 0.645 g heroiny i skazany na 10 miesięcy więzienia. Wyrok został zawieszony na półtora roku.

Decyzja Sądu Najwyższego jest ostateczna i nie może być zaskarżona w trybie kasacyjnym.

Funkcjonariuszom instytucji praworządności nie udało się przekonać sądu, aby Vertelka deklarował swe mienie. Według danych prokuratury, Vertelka przez dłuższy czas nigdzie nie pracuje, jednakże żyje na wysokiej stopie.

(BNS)

Kryminały

Telefoniczny „terrorysta”

We wtorek po raz drugi został zatrzymany mieszkaniec wsi Ažubaliai (gmina Podbrodzie) Janas Stasevičius, który zawiadomił policję o możliwych wybuchach. We wtorek rano do policji rejonu święciańskiego zatelefonował mężczyzna i poinformował, że w podbrodzkiej filii Banku Rolnego podłożono ładunek wybuchowy. Policjanci sprawdzili pomieszczenie banku oraz sklepu, znajdującego się w tym samym gmachu. Niczego podejrzanego nie znaleziono. Podczas dochodzenia w tej sprawie otrzymano wiadomość od funkcjonariuszy wileńskiej policji, że w poniedziałek, o godz. 22.35 zawiadomiono o domniemanym wybuchu w sklepie. W budce taksonu zatrzymano 23-letniego mężczyznę, który okazał się mieszkańcem rejonu święciańskiego. Podczas przesłuchania Stasevičius tłumaczył, że ładunków wybuchowych nie ma i nie wie, jaki sklep chciano wysadzić w powietrze. Po spędzeniu nocy w komisariacie „terrorystę” zwolniono. Jednak w Podbrodziu zatrzymała go miejscowa policja, której się przyznał, że groził wysadzeniem pomieszczenia banku. Wszczęto sprawę karną.

Zrobił zapasy

Służba badań przestępstw ekonomicznych policji kłajpedzkiej zatrzymała Juozasa Mockusa, podejrzanego o przechowywanie i sprzedaż towarów przemysłowych. W składziku w pobliżu starego rynku mężczyzna przechowywał dużą ilość wwiezionych na Litwę rosyjskich papierosów oraz wódki. Znalaziono 95 butelek różnego rodzaju alkoholu i ponad 1000 pudełek papierosów. W składziku znajdowały się również 24 butelki z, prawdopodobnie, „pilstukasem”. Mockus powiedział, że alkohol kupił u nieznanego mężczyzny na swoje urodziny, a papierosy nabył, ponieważ były tanie.

Skazani w Niemczech

Czterej Litwini, którzy przed 10 miesiącami zamordowali w Niemczech swego ziomka, zostali skazani we wtorek na pozbawienie wolności od 1,6 do 7,7 lat. Ofiara została zabita nożem, później wrzucona do rzeki. Zdaniem sądu w Stuttgartu, odurzeni narkotykami mężczyźni pokłócili się z powodu pieniędzy we wspólnej kasie. Konflikt dotyczył buteleczki z metadonem, którą posiadał jeden z nich. Po zabójstwie cała czwórka uciekła. Dwoje z nich zostało zatrzymanych w południowych Niemczech, pozostali — w pobliżu polsko-niemieckiej granicy i w Polsce.

Wypadki drogowe

Ubiegłej doby przed północą, na ul. Liepojos w Kłajpedzie Mercedes Benz 190 potrącił 50-letnią kobietę, która nieoczekiwanie wybiegła przed auto z rozłożonymi rękoma. Stan poszkodowanej jest bardzo ciężki. Medycy ustalili też, że kobieta była pijana. Pół godziny po północy na szosie Kłajpeda-Polaga-Liepoja samochód Volvo F12 potrącił, raniąc śmiertelnie, 39-letniego S. M. Prowadzi się dochodzenie.

Przyp. I. L.

Plotr Ryngiewicz

Wileńska Gazeta HARCERSKA

Pismo młodzieży polskiej na Litwie



Nr. 21 (79) Rok IX

Wyjazd na Białą Służbę

Z radością i trwogą jednocześnie

Szkoła średnia im. Jana Pawła II już od dawna jest częstym miejscem zbiórek, biwaków i wszelkiego rodzaju spotkań harcerskich. Również w ubiegły piątek rozbrzmiewała gwarem młodych osób w mundurach.

Zarumienione twarze, pośpiech i żywe rozmowy świadczyły, że dzieje się tu coś naprawdę niecodziennego.

BS — niełatwym zadaniem

Tak też i było, bowiem harcerze tym razem wybrali się w daleką drogę — do Lwowa. Cel tej wędrówki również był szczególny, ponieważ pełnienie Białej Służby jest zaszczytem dla każdego harcerza. Małą wyszytą sprawność, którą otrzymuje się potem, zauważa każdy druh i druhna. Biała Służba jest nie tylko przygodą, ale wspaniałym i naprawdę niepowtarzalnym przeżyciem.

Na spotkania z Papieżem Janem Pawłem II przybywają setki tysięcy ludzi. Nawet w upał lub ulewny deszcz prawie nikt nie rezygnuje z modlitwy z Ojcem Świętym. Dlatego też liczny wierny często potrzebna jest pomoc medyczna, informacja itp. Harcerze spragnionym roznoszą wodę (służba wodna), udzielają pierwszej pomocy (służba medyczna), skierowując błędnych do odpowiednich sektorów (służba informacyjna), pilnują, aby na przejazdach przeznaczonych dla policji i karet pogotowia nie było żadnych przeszkód (służba porządkowa)... Niewątpliwie, zadania nie są łatwe, ale służbę pełni się z uśmiechem na twarzy.

Wrażenia na całe życie

Kiedyś również miałam zaszczyt wyjechać na Białą Służbę do Polski. Wielkie wrażenie wywarła na mnie ogromna liczba harcerzy, którzy, mimo chłodu, jaki wtedy panował, i niewygód, w jakich musieliśmy przez pewien czas żyć, nie tracili pogody ducha i niecierpliwie



Podczas BS poznaliśmy wielu harcerzy z Polski, z którymi wesoło bawiliśmy się na wspólnie organizowanych kominkach

czekali Mszy św. odprawianej przez Papieża. Nietrudno było także zawiązać nowe znajomości, gdyż sprowadził nas tam wszystkich jeden cel — Biała Służba. Jednak ludzie, jak to ludzie, bywają mili i nie bardzo. Doszło do wielu niezwykłych przypadków, z perspektywy czasu wyglądających dość komicznie. Czasami nasi rodacy z Polski mieli bardzo zdziwione miny słysząc, że umiemy rozmawiać po polsku... Jednak nie o tym myślę, gdy wspominam Białą Służbę. Na słowa Ojca Świętego „Czuwajcie!” odpowiadaliśmy „Czuwamy!”. I właśnie to jest niezapomniane.

Sprawy organizacyjne

O tym, że w tym roku jest organizowany wyjazd na Białą Służbę do Lwowa, wielu dowiedziało się jeszcze wiosną. Termin zbliżał się nieubłaganie szybko, więc zaczęły się przygotowania. Do zrobienia było bardzo dużo, ale znalazły się osoby, które chętnie poświęciły swój czas.

Najpierw sporządzono spisy osób, które chciały jechać. Z większości drużyn zgłosiło się po kilka osób, najczęściej były one wskazane przez drużynowych. Czekala długa droga wszelkiej biurokracji. Zajął się tym Wioleta Matiejunaite.

Następnie zorganizowano kursy z psychologii tłumy, które prowadziła psycholog ze szkoły Jana Pawła II, pani Joanna. Dwa spotkania były przeznaczone dwóm grupom wiekowym: młodszemu i starszemu harcerzom. Na manewrach zostały sprawdzone wiadomości, dzięki czemu wiadomo już było, na co nas stać i czego można się spodziewać. Odbity się także szkolenia musztry, które prowadził Mirosław Cunowicz, a także spotkanie medyczne prowadzone przez Jarka Tomasza. Organizatorzy bardzo dziękują tym osobom, że mimo wielu zajęć znaleźli chwilę czasu dla przeprowadzenia szkoleń.

Wyjazd na Białą Służbę jest również przeżyciem religijnym, dlatego harcerze wzięli udział także w spotkaniu z franciszkaninem o. Jarkiem.

Wszystkie, przeprowadzone szkolenia, spotkania, dyskusje pomogły młodym druhnom i druhom zrozumieć sens Białej Służby i odpowiednio do niej się przyszykować.

A teraz — w drogę!

Komendantka, dh Ela Zacharewicz, przed wyjazdem wyglądała na trochę zdenerwowaną.

— Wyjeżdżamy z niejaką trwogą, gdyż nie wiemy, co nas czeka — mówi.

Jednak zdążyła jeszcze pośpiesznie wymienić nazwiska osób, bez których nie doszłoby do tego wyjazdu. Prócz wyżej wymienionych wielkie „Bóg zapłać” druhowi Przewodniczącemu, Adamowi Błaszkiwiczowi, druhnom Małgosi Stefanowicz (kwatermistrzyni), Alinie Obolewicz oraz Zycie Kołoszewskiej, bardzo skromnej osobie, która tak naprawdę prawie wszystkim kierowała.

W piątek wieczorem po apelu nastąpił wyjazd. I już niebawem spotkała ich pierwsza, niezbyt miła, przygoda: zepsuł się autokar. Jednak miejmy nadzieję, że był to pierwszy i ostatni wypadek tego rodzaju.

Ania Matusiewicz
Fot. archiwum

Biała Służba Ukraina 2001 Wilno — Przemyśl — Lwów — Wilno

W związku z wizytą Papieża Jana Pawła II na Ukrainę harcerze i harcerki ZHPnL mieli zaszczyt pełnić Białą Służbę we Lwowie, a już dzisiaj oczekujemy ich powrotu. W trakcie przygotowań został przewidziany następujący program wyjazdu:

22 czerwca (piątek)

O godz. 20.00 zbiórka w szkole średniej im. Jana Pawła II, apel i wyjazd.

23 czerwca (sobota)

Wieczorem przyjazd na miejsce i rozlokowanie się w szkole.

24 czerwca (niedziela)

Zwiedzanie Lwowa.

25 czerwca (poniedziałek)

Rano — wizja lokalna na terenie, gdzie będzie odprawiona Msza św. Wieczorem — honorowa służba porządkowa wzdłuż trasy przejazdu Ojca Świętego.

26 czerwca (wtorek)

Służba podczas katolickiej Mszy św. we Lwowie.

Po południu — służba medyczna i porządkowa podczas spotkania Papieża z młodzieżą.

27 czerwca (środa)

Rano — służba podczas greckokatolickiej Mszy św.

Po południu — wyjazd do Wilna.

28 czerwca (czwartek)

Powrót do Wilna i rozwiązanie Białej Służby.

ZHPnL na Białej Służbie

1991r. sierpień — grupa harcerzy i harcerek uczestniczyła w VI Światowym Dniu Młodzieży w Częstochowie.

1993r. wrzesień — 61. Podróż Apostolska Papieża Jana Pawła II do krajów bałtyckich. Harcerze pełnili BS na Litwie, a później udali się w tym samym celu do Aglony (Łotwa).

1997r. czerwiec — V Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny. Ok. 40 harcerek i harcerzy pełniło BS w Poznaniu i we Wrocławiu.

1999r. czerwiec — VI Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny. Harcerze i harcerki wraz z grupą skautów litewskich wyjeżdżali na BS do Pelplina i Elku.

Biwak 4WDH „Trop” i 9WDH „Szlak”

Próba przedobozowa

„Każdy osioł potrafi być dobrym skautem podczas pogody.”
(Robert Baden-Powell)

Druhny z „Tropu” i druhowie ze „Szlaku” tym razem udowodnili, że są prawdziwymi skautami, a co najważniejsze, że umieją być razem...

W dniach 1–14 lipca odbędzie się wspólny obóz, ale dlaczego musimy czekać tak długo? Już na początku czerwca odbył się biwak, na którym mieliśmy okazję poznać się bliżej, a także wykazać się w tzw. biegu harcerskim.

Biwak „Szlak–Trop” odbył się w szkole średniej im. Jana Pawła II. Rozpoczął się piątek niezbyt wesołym kominkiem — wszyscy myśleli już o czekającym biegu. Od razu po kominku zaczęło się powtarzanie ze śpiewniczków i poradników harcerskich. Przy świecach trwało to do późna... Ale „co za dużo — to niedrogo” i wbrew oczekiwaniom noc była wesoła: druhowie wymyślili dość ciekawą zabawę, a druhenki zrobiły sobie koncert. Wydawało się, że sen jest całkiem zbędny.

W sobotę czekał nas bieg. Pogoda płała figle (słońce — deszcz, deszcz — słońce), ale to wcale nie przeszkadzało. Mokre mundury, puste brzuszki i tacy punktowi, jak Julka, nie były przeszkodami na drodze do celu. Dzięki współpracy bieg zaliczyła większa część uczest-

ników. Organizatorzy twierdzą, że biwak się udał, a szczególnie sobotni bieg, co jest bardzo ważne:

— Druhny i druhowie byli i działali razem, znikła bariera między nim a nią i wspólnie pokazali, jakimi przyjaciółmi „Szlak” i „Trop” mogą być...

Po powrocie, mimo zmęczenia, panował dobry nastrój. Wszyscy byli zadowoleni, że bieg się skończył. Tym razem kominek był bardzo wesoły.

— Podobnie jak na niedawnej imprezie koszykarskiej wystarczyło nam wiadomości i sił, a do tego poznałem kilka bardzo fajnych dziewcząt — dzielił się wrażeniami jeden z druhów.

Harcerze udowodnili, że są warci noszonych mundurów. Wyniki zaskoczyły wszystkich.

Na pierwszym miejscu znalazły się dwie osoby: dh Staś Gasiński (9WDH „Szlak”, zebrał 73 punkty) oraz dh Iwona Antoniewicz (4WDH „Trop”, zebrała 78 punktów z 80 możliwych).

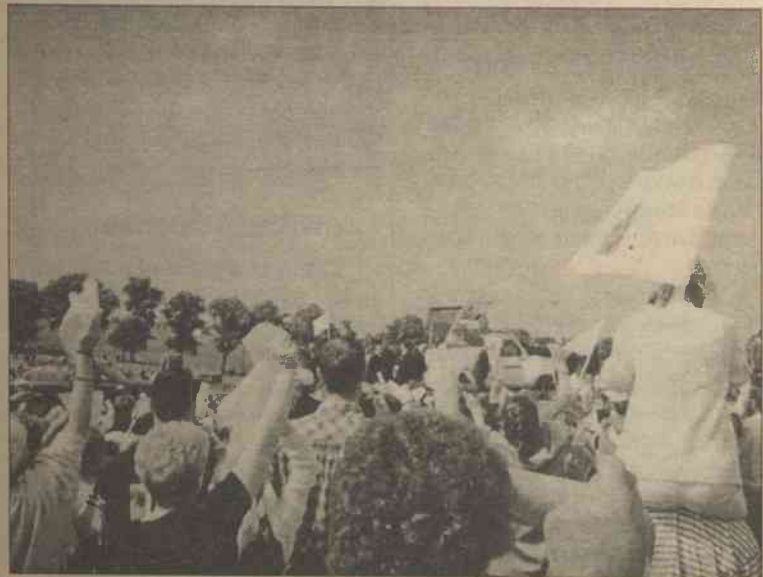
Przed nami — wspólny obóz. Dla większości będzie to pierwszy obóz, dla innych kolejny, ale całkiem inny. Dla niektórych może ostatni. Ale biwak był wspaniały, bo może nie było tu wielkich atrakcji, ale byli przyjaciele, z którymi, mam nadzieję, spędzę jeszcze dużo wspaniałych chwil.

dh GizMo
9WDH „Szlak”

I oto już jest! Mamy wreszcie tak długo oczekiwane lato. I chociaż pogoda dość często płała nam figle, nadeszła pora wakacji, obozów, kolonii, odpoczynku... Dlatego też następny numer „Wileńska Gazeta Harcerskiej” ukaże się za dwa tygodnie.

Życzymy słonecznego nieba i szerokiej drogi podczas letnich wędrówek!

Redakcja „WGH”



Na spotkania z Papieżem zbierają się ogromne tłumy ludzi, którym bardzo często harcerze pomagają

Kolonia zuchowa w Dubingiai

Tęczowe lato

Zuchy to nie to samo co harce-rze, one zajmują się zupełnie czymś innym, jednak latem, tak jak dru-hny i druhowie, wybierają się gdzieś daleko, by przeżyć najwspanialszą przygodę życia.

W czerwcu po raz trzeci odbyła się kolonia zuchowa na Litwie, tym razem w Dubingiai, przepięknej małej miejscowości o bogatej historii. Na zabawę przybyły po raz pierw-szy zuchy z Wileńskiej Gromady Zu-chowej „Polne kwiatki”, „Tęczowe krasnoludki” z Gromady w Kowal-czukach oraz „Różowe panterki” za-mieszkałe w Mejszagole, zaś „Weso-łym biedronkom” ta kolonia była już trzecia i ostatnia.

Krasnoludki pod czujnym nad-zorem drużyny Oli wspięły się na Olimp i przez tydzień z niego nie chciały zejść. Wczuć się w role ateń-skich ludzi i bogów pomógł zu-chom przepiękny wystrój pomiesz-czeń, zatem wszystkie zajęcia i gry stały się niemalże autentyczne. Inne zuszki od krasnoludków wiele się nauczyły, szczególnie wszystkim się podobała piosenka „Kurnik”, która stała się przebojem.

Choć jesteśmy pierwszy raz, nie wystraszy nikt tu nas!”

– głosili „Różowe panterki”



Wszystkie zuchy są bardzo szczęśliwe, że mogły wspólnie spędzić tydzień wakacji

„Złote” myśli na każdą okazję

Folklor harcerski?

Zbiórki, biwaki, obozy... Dzień po dniu harcerz zdobywa doświad-czenie, zaczyna patrzeć na życie z przymrużeniem oka, a dzięki ko-micznemu zdarzeniu, w które na-sze życie jest bardzo bogate, często rodzą się prawdziwe „mądrości”.

Pół żartem...

Szkoda tylko, że nikt u nas tych „mądrości” dotychczas nie zapisy-wał, chyba powstałaby z tego cała książka. Oto niektóre „złote” porze-kadła wyszperane w literaturze har-cerskiej i podsłuchane pod cudzym namiotem:

„Życie jest jak nocna warta – nie należy go przesypiać!”

„Nie daj dmuchać w kaszę – niehigienicznie.”

i wybrały się w tajemniczą i daleką podróż do Jumanji (czyt. Dżuman-dzi), w której towarzyszył im wystro-jony w przedziwne szaty tzw. „Dżu-mandzista” – drużyna Sabina. Zuchy przedstawiły innym swoją wizję następnego odległego wieku, gdzie nawet dzieci nie będą wiedziały, co to uśmiech. Jednak w czasie kolonii wśród panterek pa-nowała radosna wrzawa i przykła-dowa postawa religijna, przewodzi-ły one modlitwom czerwcowym.

Dookoła świata podróż odbyły „Polne kwiatki”, wędrowały wytrwa-łe po lądzie i wodzie, choć były wśród obecnych najmłodsze. Na górze Olimp przyjęły je gościnnie Krasnoludki, za mitologiczne miej-sce posłużyła Kwiatkom góra wznosząca się nad jeziorem Asveja. Tu stał kiedyś zamek Radziwiłłów, jego ruiny zilustrowały opowiadanie o Zeusie i domu bogów greckich. Sternikiem okrętu, na którym pew-nego dnia zuchy kontynuowały swą podróż, była drużyna Basia, do póź-na czytająca dzieciom bajki na do-branoc.

„Czary mary, czary mary – niech nie gryzą nas komary”

– z takim okrzykiem owady od-straszały Małe Dobre Czarownice –



Referat zuchowy „Tęcza” już po raz trzeci zorganizował kolonię zuchową

„Wesołe biedronki”, które „Pod ma-giczną gwiazdą” czarowały i obser-wowwały niebo. Jeżdżące na mio-tłach własnego wyrobu, na prawo i na lewo rzucające zaklęcia, ze spi-czastymi czapkami i kolorowymi różdżkami napawały strachem nie-jednego miejscowego mieszkańca. Tylko wtajemniczeni wiedzieli, że te czarownice przyrzekły robić tylko dobrze...

Kolonia, jak zawsze, przebiegła w radosnej i podniosłej atmosferze, drużyna Ola powiedziała: „Nie myślałam, że będzie aż TAK!!!”. O co chodzi? Ta drużyna oczekiwała o wiele mniej od swoich podopiecz-nych, a jednak okazało się, że zawi-ła fabuła i trudna mitologia grecka sprawiły dzieciom dużo radości i wspaniałej zabawy. Wszystkie przyboczne i drużynowe przyznały, że praca wychowawcza 24 godziny na dobę przez tydzień jest napraw-dę wyczerpująca. W tym miejscu należy wspomnieć o drużynach, które zadbały o stronę organizacyjną, gospodarczą, i o pocztę kolonijną. Drużyna Zyta – komendantka, druż-na Julia – obożna, drużyna Gosia – kwatermistrz – to one tworzyły ka-drę kolonii i pomagały drużynowym w każdej sprawie.

Referat zuchowy „Tęcza” wyda-je konkretne plony: zuchny stają się harcerkami, tworzą się nowe gro-mady na miejscu starych, a uogół-nieniem całorocznej pracy gromad są wspólne kolonie. A więc zapo-wiada się jeszcze wiele gier, wy-myślnych zabaw, korzystnych nie tylko dla małych, ale i dla dużych uczestników kolonii zuchowych.

Justyna Błaszkievicz

Drużynowa 2WGZ „Wesołe biedronki”



Zuchny wcieliły się w role wymyślone przez drużynowe i bawiły się doskonale będąc czarownicami czy podróżniczkami

Refleksje

Pokój zaczyna się od uśmiechu

Nie próbujmy zwyciężać świata za pomocą bomb i karabinów – zwyciężajmy go raczej miłością i współczuciem.

Pokój zaczyna się od uśmiechu – uśmiechaj się pięć razy na dzień do kogoś, do kogo tak naprawdę wcale nie masz ochoty się uśmiechać – uczyni to w imię po-

koju. Niech promieniuje z nas po-kój Boży, abyśmy w świecie i w sercach wszystkich ludzi zdołali wygasić wszelką nienawiść i wszelką żądzę władzy.

Matka Teresa z Kalkuty

(„Miłość – owoc, który dojrze-wa w każdym czasie”)

Sprostowanie

W ubiegłym numerze „WGH” w artykule o planowanych obozach letnich znalazł się błąd. Otóż, nie chodziło w nim o zatwierdzone (jak to świadczył tytuł), ale jedynie o zgłoszone do tego czasu obozy. Zatwierdzone zostały one później. Za powyższe nieporozumienie czytelników bardzo przepraszam.

Anna Matusiewicz

W skład redakcji GH wchodzi: Ania Bartoszewicz, Justyna Błaszkievicz, Ania Matusiewicz, Maria Sipo-wicz, Ewa Wołkanowska.

„Każdy człowiek jest częścią Myśli, a myśli są częścią ludzi” (I. Werner). Tak więc wszelkie myśli, wnioski, krytyka itp. itd. są mile widziane. Kierować na adres: Wilno, ul. Birbynių 4a.

Prawie półtora miliona wiernych na papieskiej Mszy Św. we Lwowie

Oddać życie za przyjaciół

Prawie 1,5 miliona wiernych przybyło wczoraj na lwowski hipodrom, by modlić się wspólnie na uroczystej Mszy św. w obrządku bizantyjskim, którą pod przewodnictwem Jana Pawła II konselebrali dostojnicy ukraińskiej Cerkwi grekokatolickiej. Po mszy papież w pałacu św. Jura spożył obiad z katolickimi biskupami, a wieczorem odleciał do Rzymu.

Według różnych szacunków, na hipodromie zgromadziło się od 1,2 do 1,5 miliona osób. W czasie tej mszy papież beatyfikował 28 grekokatolików, z których wszyscy, z wyjątkiem dwojga, zostali zamordowani lub byli prześladowani w czasach sowieckich.

Liturgia, na której obecny był m.in. ukraiński prezydent Leonid Kuczma, była ostatnią w pięciodniowej pielgrzymce Ojca Świętego na Ukrainę. Jeszcze przed przyjazdem papieża, na rozległym hipodromie nie było wolnych miejsc.

Podziękowania i przeprosiny

Ojca Świętego powitał zwierzchnik grekokatolików kardynał Lubomyr Huzar. W swym wystąpieniu przypominał „bezbożny reżim” i prześladowania religij, szczególnie grekokatolików na Ukrainie w okresie władzy sowieckiej. Kardynał Huzar podziękował papieżowi, a także jego poprzednikom, za wsparcie udzielane Kościołowi grekokatolickiemu na Ukrainie.

Przeprosił za krzywdy, których w przeszłości inni doznali od grekokatolików. „W twojej obecności Ojciec Święty prosimy Boga najwyższego o przebaczenie” - mówił kar-

dynał Huzar. Wyraził też żal, że w przeszłości niektórzy grekokatolicy „świadomie i dobrowolnie” krzywdzili innych, w tym przedstawicieli innych narodów. Jednocześnie kardynał powiedział: „Wybaczamy tym, którzy nas skrzywdzili. (...) Dziś Ojciec Święty stoi przed tobą Kościół gotowy do nowych zadań. Pobłogosław nas Ojciec Święty”.

Hołd męczennikom

W czasie ceremonii beatyfikacyjnej Ojciec Święty wyniósł na ołtarze biskupa Mykołę Czarneckiego i jego 24 współmęczenników, a także otrutego przez NKWD biskupa zakarpaciego Teodora Romę, zamordowanego przez nazistów za pomoc Żydom księdza Omelana Kowcza oraz siostrę Jozafatę Hordaszewską, nie będącą męczennicą, lecz beatyfikowaną jako wyznawczyni wiary.

Ojciec Święty przywołując słowa Św. Jana „Nie ma większej miłości, niż gdy ktoś oddaje życie za przyjaciół”, powiedział: „Przykład męczenników, zwłaszcza tych z ubiegłego (dwudziestego) wieku, świadczy, że męczeństwo jest najwyższą miarą służby Bogu i Kościołowi. W tej mszy oddaję hołd męczennikom i dziękuję Bogu za ich wierność”.

„Ci nasi bracia i siostry - mówił Jan Paweł II o 27 błogosławionych - to reprezentanci, znani przez nas ludzie spośród wielkiej rzeszy bezimiennych bohaterów, mężczyzn i kobiet, mężów i żon, księży, zakonników, zakonnic, ludzi młodych i starych, którzy w wieku dwudzie-



W ciągu pięciu dni pobytu papieża na Ukrainie, na jego mszach i spotkaniach było łącznie do dwóch milionów wiernych Fot. EPA - ELTA

stym, „wieku męczeństwa”, przeszli przez prześladowania, śmierć i śmierć, nie chcąc wyrzec się swojej wiary”.

Papież Jan Paweł II oddał także cześć męczennikom chrześcijańskim należącym do innych Kościołów i wyraził nadzieję, że ich krew posłuży zbliżeniu chrześcijan.

Świętość - powołaniem chrześcijanina

Zwracając się do wiernych Ojciec Święty przypominał, że „nie od wszystkich z nas, jak od tych no-

wych męczenników, wymagana jest najwyższa próba dokonana poprzez przelew krwi”. Podał przy tym przykład siostry Hordaszewskiej, znanej z samarytańskiej działalności wśród najuboższych założycielki zgromadzenia Sióstr Służebnic Maryi Niepokalanej.

„Niech świętość stanie się życzeniem każdego z was, drodzy bracia i siostry z Ukraińskiego Kościoła Grekokatolickiego” - modlił się papież, który przypominał, że do świętości powołany jest każdy chrześcijanin.

Na zakończenie Mszy św. Jan

Paweł II pozdrowił w kilku językach, również po polsku, pielgrzymów, którzy przybyli do Lwowa, by uczestniczyć w liturgii.

Następnie do papieża podchodzili wierni z darami. Jako pierwszy zbliżył się prezydent Leonid Kuczma, który podziękował Janowi Pawłowi II za przybycie na Ukrainę.

Po ceremonii papież udał się do pałacu św. Jura, gdzie spotkał się na obiedzie ze wszystkimi katolickimi biskupami Ukrainy. Stamtąd Ojciec Święty udał się na lotnisko lwowskie skąd samolotem odleciał do Rzymu.

Rozmowa z Arcybiskupem Makarijem, zwierzchnikiem Ukraińskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego

Potrzebne jest zjednoczenie

Księżę arcybiskupie, jaki może być wpływ wizyty Jana Pawła II na ukraińskie społeczeństwo?

Przede wszystkim chciałem przypomnieć, że UAPC nie sprzeciwiał się przyjazdowi Papieża Jana Pawła II. Mam nadzieję, że w wyniku tej wizyty podniesie się duchowość społeczeństwa, że więcej ludzi zjawi się w kościołach i cerkwiach grekokatolickich — a może i cerkwiach prawosławnych. Nie sprzeciwialiśmy się pójściu naszych wiernych na msze odprawiane przez Ojca Świętego.

Jak ksiądz arcybiskup ocenia stosunki prawosławia z Kościołem katolickim tu na ziemi Lwowskiej?

Z katolikami obrządku łacińskiego żyjemy dobrze, co do grekokatolików... dostałem zaproszenie na msze we Lwowie w obrządku Bizantyjskim od Kardynała Lubomyra Huzara. Ale moja na niej obecność mogła być źle odczytana. Niestety, pomiędzy prawosławnymi i grekokatolikami są spore konflikty. Oto w jednej wsi rejonu Stryjskiego gdzie wiernych UAPC jest 780, a grekokatolików najwyżej 100, władze nie chcą oddać nam cerkwi, bo nie zgadzają się na to grekokatolicy. Cerkiew stoi pusta, a prawosławni modlą się koło niej... Zwracałem się do Huzara, do władz — i nic.

W innej wsi w rejonie Żółkiewskim mamy nawet prawo własności do cerkwi, ale zajęli ją grekokatolicy. Tyle, że tam stanowimy mniej-

szość. Powiedziałem — trudno. Prawosławni modlą się w starej szkole. Ale gdyby sytuacja była odwrotna i to grekokatolicy mieli prawo własności, dawno odzyskaliby cerkiew. Przykłady można by mnożyć.

Wierzę że Ojciec Święty o tym nie wie. Jestem pewien, że by do takiej sytuacji nie dopuścił.

A jak ksiądz arcybiskup widzi przyszłość tak dziś podzielonego ukraińskiego prawosławia?

Potrzebne jest zjednoczenie. Może Bóg da to uczynić, bo gdy Ukraina zbliża się do Europy, powinna mieć jednolitą cerkiew. Może i Metropolita Włodzimierz (zwierzchnik Cerkwi podporządkowanej patriarchatowi moskiewskiemu), i jego biskupi też dojdą kiedyś do tego przekonania. Na razie prowadzimy wysiłki ku zjednoczeniu z Ukraińskim Kościołem Prawosławnym Patriarchatu Kijowskiego (UPCKP) w listopadzie ub. roku, także zupełnie niedawno przedstawiciele obu naszych kościołów gościli w Stambule u patriarchy ekumenicznego Bartłomieja. Patriarcha bardzo pragnie tego zjednoczenia, ale nie będzie ono łatwe. Trzeba pamiętać, że patriarcha zwierzchnik O został obłożony anatemą przez Moskwę — my chcemy zjednoczenia, ale uczciwego.

Rozmawiał
we Lwowie Piotr Kościński
„Rzeczpospolita”
Specjalnie dla „Kuriera Wileńskiego”

Apel papieża wpłynie na stosunki pomiędzy Polakami i Ukraińcami

Historyczna wizyta

Apel papieża Jana Pawła II o pojednanie pomiędzy Polakami i Ukraińcami z pewnością nie pozostanie bez echa - takiego zdania była większość pytanych przez PAP uczestników śródowej mszy w obrządku bizantyjskim we Lwowie.

„Niewątpliwie powinniśmy dążyć do pojednania. Wydaje mi się, że słowa papieża znajdują w nas odzwierciedlenie. Ta wizyta już zmieniła wielu ludzi, np. media, które były przeciwne przyjazdowi papieża, wyrażnie zmieniły ton” - powiedział PAP 42-letni Walerij ze Lwowa.

Daje ludziom pokój

70-letni chirurg i wykładowca Akademii Medycznej Feliks Zamkowec jest zauroczony papieżem. „Wszystkie grzechy ze mnie wyszły, bo spotkałem papieża. To człowiek, który daje ludziom pokój, wycisza właśnie międzywyznaniowe. Dlatego myślę, że jego apel o pojednanie między nami nie pozostanie bez echa” - powiedział.

15-letnia Iwanka nie wie, czy dojdzie do zbliżenia pomiędzy dwoma narodami, ale jednocześnie nic też nie wie o dzielących je problemach.

Tworzyć nową historię

„Efekt będzie, jeśli będziemy tego chcieli. Ja na przykład bardzo

chcę. Myślę, że Polacy też. Moja rodzina pochodzi z Polski.

Wywieźli nas w 1946 r. w ramach Akcji Wisła. Znam więc to wszystko od środka” - powiedział PAP 43-letni Oleksandr Kasawec. Dodał, że część rodziny do dziś mieszka w Polsce i należy do ukraińskiej mniejszości w Przemysku. „Wszystko, co było między nami, to już historia. My powinniśmy tworzyć nową, lepszą historię” - podkreśla.

Dążyć do jedności w wierze

„Jestem Ukrainką i grekokatoliczką, ale nie mam nic przeciwko Polakom. Ponadto uważam, że powinniśmy dążyć - tak jak apelował papież - do jedności w wierze i w ogóle nie powinniśmy zwalczać i niszczyć siebie, tak jak to robili nasi dziadkowie. To absurd” - taką opinię wyraziła 50-letnia Luba.

Ostatnim rozmówcą PAP był były członek Ukraińskiej Powstańczej Armii, 75-letni Mykoła. „Wyrobiliście błędy i my nie mamy czystego sumienia. Ale to przeszłość. Dziś nie mamy powodów do kłótni. Powinniśmy wykorzystać te sprzyjające warunki. Tym bardziej, że

tak ładnie poprosił nas o to papież Polak” - powiedział.

Wyprzedził epokę

Ukraiński premier Anatolij Kinach ocenił wizytę papieża Jana Pawła II jako „wielkie wydarzenie, historyczne, duchowe i moralne” w dziejach państwa ukraińskiego.

„Według mnie papież wyprzedził swoją epokę, bo on niesie takie wieczne wartości społeczeństwu, jakie odczuwalne są przez wszystkich, niezależnie od koloru skóry czy przekonań religijnych” - powiedział przebywający w Luksemburgu premier cytowany przez agencję Interfax-Ukraina.

Porażka przeciwników wizyty

Według premiera, porażkę ponieśli ci, którzy wzywali najpierw do odłożenia, a potem do bojkotu wizyty Jana Pawła II. Apelowano o to podległa Patriarchatowi Moskiewskiemu Ukraińska Cerkiew Prawosławna. Według Kinacha, sukces wizyty pokazał, że Ukraińcy to „dobry i tolerancyjny naród, który nie posłuchał żądań pewnych polityków i niektórych działaczy religijnych”.

Na podstawie doniesień PAP stronę przygotował

Zygmunt Żdanowicz

Pierwszy bal już odtajniono...

Muszą iść w świat

Ile to nadziei każdy maturzysta wiąże ze swym pierwszym dorosłym balem — maturalnym. Dziewczeta razem z mamusiami wyszukują co najbardziej atrakcyjne kreacje (a w tym roku obowiązywały suknie długie i lśniące), fryzjerzy byli zamówieni już przed kilkoma dniami, chłopaki przynajmniej na ten jedyny wieczór zamienili dżinsy na elegancki garnitur, zawiązali krawaty, a co poniektórzy muszkę.

Przebrzmiały w polskich szkołach polonezy. To już też tradycja. W tym roku na "polskim balu" maturalnym tańczyło prawie 1200 dziewcząt i chłopców. A to już swoisty rekord, w ciągu ostatniego dziesięciolecia liczba absolwentów szkół polskich wzrosła dwukrotnie.

Elegancja jednego wieczoru, świetna zabawa do rana, tradycyjne powitanie wschodu słońca jest jakby ukoronowaniem całego dwunastolecia. Dla nich, maturzystów, jak i dla nauczycieli i wychowawców.

Jaka była ta „moja klasa”, z którą zawdzięczając losowi nauczyciel-skiemu, trzeba było pracować a teraz się rozstać? Rozmawiamy na ten temat z wychowawcami poszczególnych klas maturalnych.

Klasa dobrych ludzi

Irena Sławińska, Wileńska Szkoła Średnia im. Sz. Konarskiego:

O swojej klasie mogę powiedzieć krótko — była to klasa zgrana, uczciwa — klasa dobrych ludzi. Z ich wychowaniem nie miałam żadnego kłopotu. Bardziej konkretnie? Było ich, moich wychowanków, 19. Co prawda, przed rokiem było 20, ale jednego po drodze „zgubiliśmy”. Jest to Andrzej Szlyczkow, który dostał się do kolegium w Stanach Zjednoczonych i o którym już „Kurier” pisał. Ta nasza dziewczętnastka — to przede wszystkim doskonali matematycy, bo klasa była o profilu realnym. I składali prawie wszyscy matematykę na poziomie państwowym. Złożyli doskonale i wiem, że prawie wszyscy złożyli dokumenty na studia. Przeważnie do uczelni litewskich — na informatykę, ekonomikę, medycynę, na specjalności tech-

niczne. 9 lipca będziemy wiedzieć, kto został studentem i wiem, że będzie to nasza wspólna radość.

Dwoje moich wychowanków otrzymało świadectwa z wyróżnieniem. Są to Alina Kaczanowska, a propos, członek uczniowskiego sejmu, oraz Waldemar Szejbak.

Bardzo dobrze klasa złożyła egzamin z języka litewskiego na poziomie państwowym, niektórzy uczniowie zdobyli 100 punktów z tyluż możliwych.

Nasz bal maturalny był świetny. Z początku maturzyści nieco się boczyli, że będzie to bal z rodzicami, ale pani Szejbakowa tak to zorganizowała, że wszyscy się doskonale bawili, uczniowie tańczyli razem z rodzicami, nie było żadnego pokątnego w „wąskim gronie” czy coś w tym rodzaju. Sądzę, że naszej klasie pomogły w pewnym stopniu się żyć wycieczki, których niemało zorganizowaliśmy w ciągu tych ośmiu wspólnych lat. Jako wychowawczyni mogę zapewnić, że nie było u nas takich, którzy nadużywałyby alkoholu.

Pani Sławińska dodała, że najprawdopodobniej jest to jej ostatnia klasa wychowawcza. Jak wiadomo, od tego roku szkolnego wielu doskonałych, jaką bez wątpienia jest pani Sławińska, z wielkim stażem pedagogów będzie musiało zupełnie lub częściowo rozstać się ze szkołą.

Nie był to rok najlepszy

Czesława Balaišienė, zastępca dyrektora Szkoły Średniej w Lazdynai do spraw klas polskich:

Mieliśmy dwie klasy maturalne. Jedną, w której uczyło się 24 uczniów, była od pierwszej klasy naszą, druga, 20-osobowa klasa, przysłała do nas ze szkoły im. Jana Pawła II. Tak się stało, że w tej pierwszej uczyło się niemało dzieci z pewnymi schorzeniami. Nie, nie z zahamowaniem rozwojowym, ale ze schorzeniami ogólnymi. Ta klasa nie była najmocniejszą w ciągu ostatnich promocji naszej szkoły. Jak w każdej szkole — jeden rok lepszy, drugi nie tak dobry. Klasa, która przybyła do nas w ubiegłym roku, była nieco

lepszą, ale z pewnych przedmiotów ustępowała naszym „rdzennym”. Mimo to, złożyli egzaminy państwowe na dobrym poziomie, na szczeblu szkolnym nie złożyły dwie osoby. Nie mieliśmy w tym roku profilowanego nauczania, a egzamin z polskiego składało 28 uczniów z obu klas.

Do klas polskich szkoły w Lazdynai uczęszcza obecnie 367 uczniów. Do pierwszej klasy już zapisało się około 20 maluchów. Szkoła czeka na kolejne zgłoszenia.

Czuję pustkę egoistyczną

Sabina Naruniec, wychowawczyni klasy maturalnej Wileńskiej Szkoły Średniej im. Jana Pawła II, zastępca dyrektora szkoły:

O taką klasę, jaką miałam, trudno. Mogę o niej powiedzieć w samych superlatywach. Proszę sobie wyobrazić, że już w klasie jedenastej mieliśmy dwóch studentów uczelni polskich — Romka Ławrynowicza i Mirę Jastrzębską. Romek jako jedenastoklasista został zwycięzcą olimpiady języka polskiego, co otworzyło mu drogę na polonistykę w Polsce, poza tym był zwycięzcą szeregu konkursów recytatorskich, zdobywcą grand prix, sam pisze wiersze, które znalazły się w antologii młodych poetów. Wiesia Szuszkiewicz i Beata Kunicka są również studentkami wydziału stosunków międzynarodowych na Uniwersytecie w Poznaniu, dostały się tam podczas egzaminów organizowanych przez Konsulat Generalny RP. Między innymi, Wiesia dostała się też na studia polonistyczne Uniwersytetu Warszawskiego, dokonując wyboru na rzecz stosunków międzynarodowych. Jest ona również zwyciężczynią wielu konkursów twórczych. Małgosia Jezulewicz jest już studentką anglistyki w Polsce. Nie wątpię też, że wielu dostanie się na studia w Litwie, bo świetnie złożyło egzaminy z litewskiego i z innych przedmiotów.

Pracowałam z tą klasą pięć lat. A to dwadzieścia dziewięć charakterów i każdy — indywidualność. W klasie ósmej, kiedy zaczynaliśmy



Takiej klasy jeszcze nie miałam — przekonana jest Sabina Naruniec

Fot. archiwum

być razem, musieliśmy przystosować się do siebie. Pomogły nam przeróżne dyskusje, spotkania i tak wyszło, że w końcu byliśmy jeden za wszystkich i wszyscy za jednego. Pamiętam, jak klasa kibicowała za tych, którzy brali udział w konkursach. A muszę powiedzieć, że pięciu z klasy otrzymało świadectwa maturalne z wyróżnieniem i teraz obsadzają różne kierunki studiów.

Chciałam przy okazji podziękować rodzicom mojej klasy, którzy bardzo mi pomagali we wszystkich sprawach. A moim maturzystom dziękuję za to, że tak poważnie ustosunkowali się do matury z polskiego. Oceniam to jak święto, które mi sprawili moi wychowankowie. A ja sama teraz, gdy moi wychowankowie wyfrunęli, poczułam pewną pustkę, chociaż wiem, że to egoistyczne, co mówię. Ta promocja zawsze będzie mi najbliższą.

Szkołę Jana Pawła II ukończyło w tym roku 70 maturzystów.

Róża w daleką drogę

Anna Mroczek, Wileńska Szkoła Średnia im. J. I. Kraszewskiego:

Jeśli chodzi o charakterystykę klasy na podstawie liczb i faktów, to w mojej klasie 4 maturzystów otrzymało świadectwa dojrzałości z wyróżnieniem, w całej szkole spośród 74 maturzystów wyróżnień było 6. Pięciu z „moich” mają zaproszenia na studia do KULu z ramienia Fundacji im. Jana Pawła II, jeden z chłopców, Andrzej Sierżantowicz, będzie studiować na Politechnice Łódzkiej.

Była to klasa silna pod względem intelektualnym, ale może nie to

jest takie ważne, ważniejsze są jej walory etyczne.

Nie ukrywam, że były momenty trudne w naszej pracy. Uczyło się tu 16 chłopców i 8 dziewczynek. Pod względem warunków materialnych również nie była to klasa jednoklasowa. Ci, z rodzin zamożniejszych nie raz kładli nacisk na walory materialne i nie ukrywali, że sprawy religii nie zawsze znajdują się w ich rodzinach na pierwszym miejscu. Ponieważ jestem nauczycielką religii, bolało to mnie, starałam się przekonać ich co do wartości nieprzemijających. I udało się. Pamiętam, gdy pojechaliśmy do Belgii ze spektaklem o Janie Pawle II, dzieci zrozumiały, że walory chrześcijańskie są siłą.

Chwile rozstania. Sądję, że ani ja, ani moi wychowankowie nie zapomną ich. Myślałam o tym, jak je uatrakcyjnić. Wykorzystałam ideę Małego Księcia według Exuperego. Chodzi o to, że z moimi uczniami wystawialiśmy tę sztukę przez kilka lat, modyfikując ją z każdym rokiem. A na balu maturalnym tę sztukę wystawili inni uczniowie z grupy „młodych orłów”, którą prowadzę. Maturzyści byli zaskoczeni. Każdy z nich otrzymał czerwoną różę, jako symbol szczęścia, którego mają szukać.

Jesteśmy za siebie odpowiedzialni. Nie ukrywam, że niejednokrotnie chciałam klasę zostawić, przekazać wychowawstwo komuś innemu, gdyż bałam się, czy podołam, czy nie zaprzepaszczę szansy, być może potrzebna mocniejsza ręka. Teraz mam pełną satysfakcję. Moi wychowankowie, mimo że odeszli ze szkoły, są ze mną, pytają, jak mają postąpić w konkretnej sytuacji. Wiem, że muszą iść w świat...

Rozmawiała **Krystyna Adamowicz**

Wyniki wstępowania na studia wyższe i do szkół pomaturalnych uczniów szkół średnich z polskim językiem nauczania na Litwie w roku szkolnym 1999/2000 r.

Nr	Szkoły średnie	Ogólna liczba maturzystów	Szkoły wyższe	Wskaźnik proc.	Szkoły pomaturalne	Wskaźnik proc.	Nr	Szkoły średnie	Ogólna liczba maturzystów	Szkoły wyższe	Wskaźnik proc.	Szkoły pomaturalne	Wskaźnik proc.
I. m. Wilno							15.	w Sużanach	8	2	25,00%	4	50,00%
1.	Gimnazjum im. A. Mickiewicza	62	44	70,96%	9	14,51%	16.	w Pogirach	10	5	50,00%	4	40,00%
2.	im. Wł. Syrokomli	57	38	66,66%	15	26,31%	Ogółem:		192	87	45,31%	73	38,02%
3.	im. Sz. Konarskiego	39	26	66,66%	11	28,20%	III. Rejon sołecznicki						
4.	im. Jana Pawła II	54	26	48,15%	22	40,74%	1.	im. J. Śniadeckiego w Sołecznicach	21	14	66,66%	3	14,28%
5.	im. A. Wiwulskiego	22	10	45,45%	11	50,00%	2.	w Butrymańcach	14	6	42,85%		
6.	im. Joachima Lelewela	18	7	38,88%	6	33,33%	3.	w Ejszyszkach	31	13	41,93%	14	45,16%
7.	nr 36 (Lazdynai)	25	7	28,00%	13	52,00%	4.	w Białej Wace	5	2	40,00%	2	40,00%
8.	im. J. I. Kraszewskiego	35	24	68,57%	10	41,66%	5.	w Dziewieniszkach	3	1	33,33%	1	33,33%
Ogółem:		312	182	58,33%	97	31,09%	6.	w Turgielach	8	1	12,50%	6	75,00%
II. Rejon wileński							7.	w Koleśnikach	16	1	6,25%	10	62,50%
1.	nr 1 w Niemenczynie	35	19	54,28%	16	45,72%	8.	w Jaszunach	4	0	0,00%	3	75,00%
2.	w Czarnym Borze	6	2	33,33%	2	33,33%	Ogółem:		102	33	37,25%	37	36,23%
3.	w Rukojniach	12	4	33,33%	3	25,00%	IV. Rejon trocki						
4.	w Czekoniszkach	4	4	100%			1.	w Trokach	16	3	18,75%	11	68,75%
5.	w Kowalczykach	16	5	31,50%	8	50,00%	2.	w Landwarowie	12	8	66,66%	3	25,00%
6.	w Miednikach	10	5	50,00%	3	30,00%	3.	w Rudziszkach	4			2	50,00%
7.	w Awizeniach	10	9	90,00%	1	10,00%	4.	w Połukniu	6	3	50,00%	2	33,33%
8.	w Mejszagole	12	4	33,33%	7	58,33%	Ogółem:		14	36,84%	18	47,36%	
9.	nr 1 w Rudominie	21	12	57,14%	6	28,57%	V. Rejon święciański						
10.	w Bujwidzach	7	2	28,57%	1	14,28%	1.	w Podbrodziu	18	11	61,11%	7	38,88%
11.	w Niemiezu	6	3	50,00%	2	33,33%	Ogółem w republice		662	332	50,15%	232	35,04%
12.	w Mickunach	15	4	26,66%	7	46,66%							
13.	w Ławaryszkach	9	3	33,33%	3	33,33%							
14.	w Podbrzeziu	11	4	36,36%	6	54,54%							

Sprintem

● Brazylijski piłkarz Sonny Anderson przedłużył do czerwca 2004 roku kontrakt z francuskim klubem Olympique Lyon. 30-letni Anderson był najlepszym strzelcem ekstraklasy francuskiej w ostatnich dwóch latach. W Lyonie gra od 1999 roku.

● Kameruński piłkarz Samuel Eto'o, dotychczas zawodnik hiszpańskiego klubu Real Madryt, został sprzedany do Realu Mallorca. Suma kontraktu wyniosła 7,2 miliona euro. 20-letni Eto'o w Realu Mallorca gra od półtora roku. Został wówczas wypożyczony z Realu Madryt. Obydwa kluby zawarły teraz umowę o transferze definitywnym. Jest to najwyższy kontrakt z historii drużyny z Balearów.

● Niemiec Bernd Krauss został mianowany trenerem hiszpańskiej pierwszoligowej drużyny piłkarskiej Realu Mallorca. Dotychczasowy szkoleniowiec tego klubu - Luis Aragones od nowego sezonu będzie prowadził zespół Atletico Madryt. Dla 44-letniego Kraussa nie będzie to pierwsza praca w Hiszpanii. Przed dwoma laty był trenerem Realu Sociedad San Sebastian.

● Argentyński piłkarz Lazio Rzym Juan Sebastian Veron został uniewinniony, a Urugwajczyk Alvaro Recoba (Inter Mediolan) został zdyskwalifikowany na rok przez komisję dyscyplinarną Włoskiej Federacji Piłkarskiej. Ponadto siedem klubów zostało ukaranych na łączną sumę 12 miliardów lirów (5,3 miliona dolarów) w związku z aferą paszportową we Włoszech.

● Drużyna Paris St. Germain nie zagra w tegorocznej edycji Pucharu UEFA, nawet jeżeli jej piłkarze awansują do tych rozgrywek. Przeszkodą są regulacje UEFA dotyczące prawa własności. PSG należy do firmy Canal Plus, podobnie jak zespół Servette. Szwajcarzy mają już zapewniony udział w Pucharze UEFA. Przepisy Unii mówią, że w jednych rozgrywkach pucharowych może grać tylko jeden zespół należący do danej firmy. PSG gra obecnie w Pucharze Intertoto, skąd najlepsze trzy zespoły awansują właśnie do Pucharu UEFA.

● Reprezentacja polskich księży zremisowała z drużyną Watykanu 2:2 w towarzyskim meczu piłkarskim. Spotkanie zakończyło Europejski Turniej Piłki Nożnej Olimpiad Specjalnych, który trwał przez kilka dni w Warszawie. Mecz był rewanżem za spotkanie, które rozegrało 30 października 2000 roku we Włoszech. Wówczas wynik był remisowy 1:1, a w rzutach karnych polscy księża pokonali przeciwników 4:3.

● Nigeria zgłosiła swoją kandydaturę do organizacji piłkarskich mistrzostw świata w 2010 roku. Nigeria zamierzała ubiegać się o prawa gospodarza mistrzostw świata w 2006 roku, ale ostatecznie wycofała się z tego i poparła kandydaturę Republiki Południowej Afryki. Walkę o organizację imprezy RPA przegrała z Niemcami. Według szefa FIFA Josepha Blattera mistrzostwa świata w 2010 roku powinny odbyć się w Afryce.

Liga Światowa siatkarzy

Kuba i Brazylia bez porażki

Z grona ośmiu drużyn, które rozpoczęły w Katowicach rywalizację w finałowym turnieju Ligi Światowej siatkarzy, porażek nie doznały tylko Brazylia (grupa E) i Kuba (F).

Brazylijczycy i Kubańczycy mogą być praktycznie pewni awansu do czołowej czwórki przed ostatnią rundą spotkań. Jednak można też przeprowadzić takie papierowe wyliczenia, że w gronie najlepszych zabraknie zarówno jednych jak i drugich.

Żadnego zwycięstwa nie odnieśli mistrzowie olimpijscy Jugosławianie (E) i Holendrzy (F). Ich szanse na zakwalifikowanie się do grona najlepszych są tylko iluzoryczne. Praktycznie o awans walczą jeszcze Polska z Francją (E) oraz Włochy z Rosją (F). Polska w ostatnim meczu zagra z Jugosławią.

— Chciałbym, żeby moi zawodnicy zagraли najlepiej jak mogą, na ile pozwalają obecne ich możliwości — powiedział trener Jugosławii Zoran Gajic. W jego drużynie brakuje m. in. słynnego Vladimira Grbica, który jest kontuzjowany. Jego brat — Nikola, nie czuje się najlepiej.

Polska stoi przed ogromną szansą odniesienia zwycięstwa nad mistrzem olimpijskim. Wygrana może jednak nie wystarczyć do awansu. Po zakończeniu tego me-

czu na parkiet wyjdą Brazylijczycy i Francuzi. Jeżeli wygrają ci ostatni, to wszystkie trzy zespoły, poza Jugosławią, będą miały po dwa zwycięstwa i jednej porażce. Zacznie się liczenie setów.

Polska pokonała Francję 3:2 (21:25, 25:22, 19:25, 26:24, 15:13). Rywale mieli piłkę meczową.

— Zespół pokazał charakter — powiedział trener Ryszard Bosek. — Naszym największym problemem są przestoje, seriami potrafimy tracić punkty. Później w szeregi zespołu wkrada się nerwowość.

W drugim spotkaniu tej grupy Brazylia pokonała Jugosławię 3:1 (19:25, 25:15, 25:19, 25:21). Zespół z Ameryki Południowej w podobnym stosunku wygrał dzień wcześniej z Polską.

Wyniki w grupie F: Włochy — Holandia 3:1 (21:25, 25:16, 25:21, 25:19), Kuba — Rosja 3:2 (29:27, 18:25, 25:21, 22:25, 15:13)

Grupa E				
	W	P	Sety	Pkt.
1. Brazylia	2	0	6:2	4
2. Francja	1	1	5:5	3
3. Polska	1	1	4:5	3
4. Jugosławia	0	2	3:6	2

Grupa F				
	W	P	Sety	Pkt.
1. Kuba	2	0	6:3	4
2. Włochy	1	1	5:4	3
3. Rosja	1	1	5:5	3
4. Holandia	0	2	2:6	2

Kolarski wyścig Dookoła Szwajcarii

Armstrong blisko zwycięstwa



Lance Armstrong zdobył ponownie koszulkę lidera

Fot. EPA-ELTA

Zwycięzca dwóch ostatnich edycji Tour de France, Amerykanin Lance Armstrong wygrał w alpejskiej miejscowości Crans Montana ósmy etap wyścigu Dookoła Szwajcarii i zdobył ponownie koszulkę lidera.

Amerykański kolarz, który zwyciężył także w prologu tych zawodów, pojechał rewelacyjnie czasówkę na trasie Sion — Crans Montana, uzyskując na dystansie 25 km przewagę prawie półtorej minuty nad drugim zawodnikiem — triumfatorzem ostatniego Giro d'Italia, Włochem Gilberto Simonim. Dotychczasowy lider, Włoch Wladimir Belli zajął piąte miejsce, tracąc do Armstronga blisko dwie minuty.

Na dwa etapy przed zakońc-

niem wyścigu Amerykanin, dla którego Tour de Suisse jest ostatnią rozgrzewką przed Tour de France, praktycznie zapewnił sobie zwycięstwo w z awodach.

Wyniki: 8. etap, czasówka Sion — Crans Montana (25,1 km): 1. Lance Armstrong (USA/US Postal), 2. Gilberto Simoni (Włochy) 1.25 straty, 3. Tyler Hamilton (USA) 1.26, 4. Georg Totschnig (Austria) 1.33, 5. Wladimir Belli (Włochy) 1.58, 6. Aleksander Winokurow (Kazachstan) 2.03.

Klasyfikacja generalna: 1. Armstrong, 2. Simoni 1.02 straty, 3. Belli 1.34, 4. Beat Zberg (Szwajcaria) 2.47, 5. Winokurow 2.48, 6. Totschnig 2.58

Drugi dzień Wimbledonu

Zabrakło niespodzianek

Zwycięstwa faworytów i trzy kolejne kontuzje tenisistów — to najkrótszy bilans drugiego dnia wielkoszlemowego turnieju na kortach trawiastych w Wimbledonie (z pulą nagród 12,2 mln dol.).

Londyńska publiczność miała powody do radości, bowiem awans do drugiej rundy wywalczył jeden z jej ulubieńców, Australijczyk Patrick Rafter (rozstawiony z numerem 3.), który przed rokiem przegrał w finale Wimbledonu z „królem trawy” Amerykaninem Petem Samprasem.

Brytyjscy kibice najbardziej cieszyliby się, gdyby główne trofeum na trawiastych kortach w Wimbledonie zdobył ich lokalny bohater, Tim Henman (tym bardziej, że ostatni raz Brytyjczyk wygrał Wimbledon w 1936 roku), ale żywią też sympatię do tenisistów z antypodów. Nie ma wątpliwości, że zaraz po Henmanie najsympatyczniejszym mistrzem Wimbledonu — w opinii londyńskiej publiczności — jest właśnie 28-letni Rafter, który dał do zrozumienia, że to może być jego ostatnia wizyta na tych kortach.

Rafter pokonał w trzech setach Czecha Daniela Vacka 6:2, 7:6 (9-7), 6:3, ale nie był do końca zadowolony ze swojej gry. Mimo to uważa, że ma duże szanse zdobycia w tym roku najcenniejszego trofeum na trawie, które wysłiznęło mu się z rąk w ubiegłym sezonie.

Zwycięstwo odniósł także inny wielki faworyt, drugi po Samprasie, Amerykanin Andre Agassi, rozstawiony z numerem drugim. 31-letni Agassi, który w tym sezonie wygrał wielkoszlemowy Australian Open

i dwa turnieje z cyklu Masters Series w Indian Wells i Miami, pokonał Holendra Petera Wesselsa 7:6 (7-1), 6:4, 6:4. Po meczu Agassiego dziennikarzy interesowały głównie relacje pomiędzy tenisistą i jego narzeczoną Steffi Graf, która nawet na chwilę nie opuściła trybun Kortu Centralnego. Ponieważ kamery telewizyjne kilkakrotnie pokazały zbliżenia na złotą obrączkę na „ślubnym” palcu Steffi, pierwsze pytanie jakie padło na konferencji prasowej dotyczyło właśnie życia prywatnego tenisisty. Ten jednak zdecydowanie uciął wszelkie rozważania na ten temat. Całe zamieszanie wokół panny Graf spowodowało, że trochę umknął uwadze mediów fakt, iż Agassi stoczył 200. pojedynek w turnieju wielkoszlemowym. Wyrównał też rekord 163 zwycięstw w tych imprezach, należący do Niemca Borisa Beckera.

Bez większych problemów mecz pierwszej rundy wygrali także mistrz olimpijski z Sydney, Rosjanin Jewgienij Kafielnikow (nr 7.) i Australijczyk Lleyton Hewitt (5.).

Niespodzianek nie odnotowano także w rywalizacji tenisistek, w której na pierwszy plan wysuwają się zwycięstwa triumfatorów Wimbledonu: Lindsay Davenport (3.), która wygrała w Londynie w 1999 roku, oraz obrończyni tytułu Venus Williams (2.).

Tegoroczny turniej zapisze się w kronikach The All England Lawn Tennis & Croquet Clubu, ponieważ po raz trzeci w ciągu pierwszych dwóch dni rywalizacji aż czterech tenisistów zeszło z kortu z powodu różnych dolegliwości i kontuzji.

Wyścig Route du Sud

Wygrał Kiwiliew

Kazach Andriej Kiwiliew z grupy Cofidis został zwycięzcą czteroetapowego wyścigu kolarskiego Route du Sud na południu Francji.

Kiwiliew zapewnił sobie sukces na ostatnim etapie, dzięki udanej ucieczce razem z byłym liderem rankingu światowego, Włochem Francesco Casagrande (Fassa Bortolo), który nieznacznie wyprzedził go na finiszu.

Dotychczasowy przodownik, Niemiec Jens Voigt (Credit Agricole) stracił do kolarza z Kazachstanu prawie trzy minuty i w klasyfikacji generalnej spadł na drugie miejsce. Na trzeciej pozycji ukończył wyścig Raimondas Rumšas (Fassa Bortolo).

Wyniki: 4. etap, Saint-Gaudens — Le Plateau de Beille (186,5 km): 1. Francesco Casagrande (Włochy/Fassa Bortolo), 2. Andriej Kiwiliew (Kazachstan) strata 2 s, 3. Denis Menczow (Rosja) 1.53, 4. Raimondas Rumšas (Litwa) ten sam czas, 5. Francisco Mancebo (Hiszpania) 2.13, 6. Kurt Van de Wouver (Belgia) 2.22, ..., 8. Jens Voigt (Niemcy) 2.48.

Klasyfikacja generalna: 1. Andriej Kiwiliew (Kazachstan/Cofidis), 2. Jens Voigt (Niemcy) 1.14 straty, 3. Raimondas Rumšas (Litwa) 1.56, 4. Francesco Casagrande (Włochy) 3.30, 5. Francisco Mancebo (Hiszpania) 4.38, 6. Laurent Roux (Francja) 4.47.

Venus tęskni za swoimi pupilami

Jakoś zniesie rozłąkę

Amerykańska tenisistka Venus Williams przyznaje, że bardzo tęskni za swoim ulubieńcem o imieniu Jack Russell Byla Jackie.

Chodzi tu o pieska rasy Yorkshire, który musiał pozostać w Stanach Zjednoczonych, bowiem organizatorzy Wimbledonu zakazali mu wstępu na korty The All England Lawn Tennis & Croquet Club w Londynie.

Jeszcze przed rozpoczęciem turnieju, londyński „Express” donosił, że siostry są bardzo niezadowolone z zakazu wstępu na korty dla ich piesków (młodsza Serena ma pieska o imieniu Pete), które zwykle towarzyszą im na turniejach.

— Boby jest jeszcze mały i ma problemy z dyscypliną. Martwię się jak on sobie teraz radzi beze mnie — powiedziała Venus Williams na pomeczowej konferencji prasowej. — Brakuje mi go. Zawsze towarzyszy mi na korcie podczas treningu. Mam nadzieję, że jakoś zniesie tę rozłąkę.

Małego pupila tenisistek wielokrotnie widziano na rękach papy Richarda, siedzącego na trybunach kortów im. Rolanda Garrosa. Londyn jest mniej gościnny dla ulubieńców siostr. „Express” pisze, że to z powodu obaw, iż „mogłyby zbrukać świętą trawę w Wimbledonie”.



CZWARTEK 28. VI



6.00 Dzień dobry
7.40 Prosto i jasno
7.50 S. „Okres przemian”
8.15 Dla dzieci
17.00 Wiadomości (ros.)
17.10 Rozmowy wileńskie
17.25 Program ekologiczny
17.45 Fotoakcja „Litwa – to ja”
17.50 Lekcja języka
17.55 Telekatalog
18.00 Wiadomości
18.10 Dla dzieci
18.35 Magia ogrodu
19.00 S. „Okres przemian”
19.25 Loteria „Perlas”
19.30 Magazyn „@Eta”
19.50 Drogi.
Samochody. Ludzie
20.15 Prosto i jasno
20.30 Panorama
20.55 Aktualny wywiad
21.10 S. „Margarita Volan”
22.00 Sport
22.10 „Kaukodromas”
22.20 Okres twórczości
22.45 Album
błękitnej matki
23.10 W tym tygodniu w Sejmie
23.35 Wiadomości
23.40 S. „Taksówkarze”



6.00 Poranne koło
8.00 S. „Bez domu jest źle”
8.25 S. „Dziki księżyc”
9.15 S. „Miłosne pocałunki”
10.05 S. anim.
„Huckleberry Finn”
10.30 S. anim.
„Krowa i kurczątko”
10.50 S. „Babilon 5”
11.40 S. „Louise i Clark”
12.30 Film akcji „Ognisty smok”
— Hongkong, 1979
14.25 S. „Piątka”
15.15 S. anim.
„Huckleberry Finn”
15.40 S. anim.
„Krowa i kurczątko”
16.05 S. „Bez domu jest źle”
16.35 S. „Miłosne pocałunki”
17.25 S. „Dziki księżyc”
18.20 Wiadomości rowerowe
18.30 S. „St. Tropez”
19.30 Wiadomości
20.00 Wiadomości rowerowe
20.15 Niebezpieczna strefa
20.55 S. „Upał tropików”
21.50 Wiadomości
22.05 S. „Wydział zabójstw”
22.55 S. „Zaginiony świat”
23.45 Wiadomości rowerowe
23.55 Arena S
0.50 „Pijesz Jacobs i znowu wygrywasz”



„60 sekund”: 14.59, 15.59, 16.59, 17.59 i 18.59
6.30 Najlepsze piosenki „Pukasu”

7.30 „Ekipażas” — prog. o samochodach
8.00 V. I. P.
8.15 Krwawa fala
8.25 Przekrój
8.40 S. „Zorro”
9.05 S. „Luz Maria”
9.50 S. anim. „Poochini”
10.50 S. „Valeria”
11.00 S. „Miłosne sidła”
11.45 S. „Air America”
12.30 Program V. Matulevičiusa
13.00 O zdrowiu
13.25 Film anim.
„Narodowe osobliwości grzybobrania”
13.40 V. I. P.
13.55 Corrida
15.10 Najlepsze piosenki „Pukasu”
16.10 S. anim. „Miasteczko kwaszonej kapusty”
16.35 S. „Zorro”
17.00 S. „Valeria”
17.50 S. „Luz Maria”
18.40 S. „Sidła miłosne”
19.30 V. I. P.
19.45 Dziś
20.10 „Pan Bean”
20.45 Dramat
„Historia Olivera”
22.20 Krwawa fala
22.30 Przekrój
22.45 Horror „Dzieci szatana”
— Niemcy, 1995
0.15 V. I. P.
0.30 Program V. Matulevičiusa
1.00 Thriller „Czarna niedziela”
— USA, 1977



6.25 Film anim.
„Różowa pantera”
6.50 S. „Batman”
7.15 S. anim.
„Simpsonowie”
7.35 Bez tabu
8.00 S. „Jesteś moim losem”
8.45 S. „Obejmij mnie”
9.30 S. „Uroczy i dzielni”
9.55 S. „Siódme niebo”
10.45 S. „Niebo Afryki”
11.15 Program kulinarny
11.20 Show
Šapranauksa
11.40 Niech żyje król
12.05 S. „Szukajcie Mądrali”
12.25 S. „Trzecia planeta od Słońca”
12.50 S. „Witaj, wujku doktorze”
13.35 S. „Złota rączka”
14.45 S. „Batman”
15.15 S. anim.
„Simpsonowie”
15.40 S. „Siódme niebo”
16.25 S. „Uroczy i dzielni”
16.55 Program kulinarny
17.00 S. „Jesteś moim losem”
17.50 S. „Obejmij mnie”
18.45 Wiadomości
19.05 Sport
19.15 Sektor X
19.45 S. „Grybauskasowie”
20.15 Dramat
„Wiadomości z godziny 11”
— USA, 1986
22.05 Wiadomości
22.17 Letnia gra „Maggi”
22.20 S. „Poltergeist — Legat”
23.10 S. „Złota rączka”
23.35 Bez tabu
24.00 Show
Šapranauksa
0.25 S. „Policja nowojorska”



12.25 Co słycać? — program R. Widman (pol.)
13.00 „Siedźnia”
13.30 S. „Ślady wilkolaka”
14.40 Kanał muz.
15.20 „Niedziela”
15.30 Model
16.10 Nasze ukochane zwierzęta
16.45 Patrol drogowy
17.00 „Siedźnia”
17.50 Szawelska TV
18.30 Z Wilna
19.00 „Siedźnia”
19.40 Dla ogrodników
20.15 Program „Geras”
20.30 Lekarz domowy
21.00 S. „Ślady wilkolaka”
22.00 Z Wilna
22.20 Randka
22.50 Kanał muz.



8.10 S. „Człowiek morza”
9.15 Puls Wilna
9.50 Wiadomości (pol.)
10.00 Film fab.
„Damy i huzary”
16.40 Film anim.
16.50 S. „Człowiek morza”
17.50 Proponujemy
17.55 Bądźmy zdrowi
18.20 Zaprasza szkoła w Bukiszkach
18.30 Puls Wilna
19.05 Wiadomości (pol.)
19.15 Magazyn
„Europa dziś”
19.45 Świat kobiety
20.15 Studio prawnicze
20.45 Proponujemy
20.50 Labirynt sportowy
21.00 Puls Wilna
21.35 Wiadomości (pol.)
21.45 Film fab. „Czas i rodzina Conwayów”



7.00 Wiadomości
7.15 S. „Powietrzne zamki”
8.15 S. „Poczekalnia”
9.20 Życie znanych ludzi
9.50 Bibliomania
10.00 Wiadomości
13.00 Wiadomości
13.20 100 proc.
13.45 Do lat 16 i więcej
14.20 S. „Pokemon”
14.45 „Jeralasz”
14.55 S. „Powietrzne zamki”
16.00 Wiadomości
16.25 S. „Wszystkie podróże ekipy Cousteau”
16.55 Proces
17.40 S. „Poczekalnia”
18.45 Dobranocka
19.00 Czas
20.00 Thriller
„Złudzenie zabójstwa -2”
22.05 Wiadomości

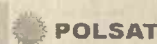


7.00 Wiadomości
7.15 S. „Cygan”
8.45 „Fitił”
9.00 Wiadomości
9.30 S. „Santa Barbara”
15.00 Wiadomości
15.30 S. „Zwyczajne prawdy”
16.00 S. „Sieć”
17.00 S. „Policja powietrzna”
18.00 Wiadomości
18.30 Wiadomości

z Moskwy
18.50 S. „Cygan”
20.25 Etapem na Zachód
21.00 Wiadomości
21.30 Wiadomości z Moskwy
21.40 Drobnotki
21.50 Dramat
„Wieczory podmoskiewskie”
23.45 Pogoda



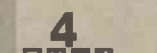
7.00 Jestem Eleni — program
7.45 Bursztyln nad Narwią — reportaż
8.00 „Złotopolscy” — telenowela
8.30 Wiadomości
8.45 S. anim. „Bolek i Lolek na wakacjach”
8.55 Gospodarze — Gościom: Koncert
9.20 S. anim. „Mapeciątka”
9.45 „Goya” — film fab.
10.35 Przegląd Piosenki Aktorskiej — Wrocław 2001
11.30 „Świat w operze” — film anim.
11.45 Forum Polonijne
12.00 Wiadomości
12.10 Targi, jarmarki, odpusty — reportaż
12.40 Za świętym obrazem — reportaż
13.10 „Złotopolscy” — telenowela
13.30 Folkowe Ropczyce
13.50 Zwyczajni — niezwykajni
14.30 Kłasy polskie: Bernardyni polskiej Alwerni — reportaż
15.00 Wiadomości
15.10 Muzyka łączy pokolenia
16.00 Panorama
16.10 Tęczowa bajeczka
16.25 S. „Wakacje z duchami”
17.00 Teleexpress
17.20 Gość Jedyńki
17.30 Gwiazdodobór polskiego sportu
17.50 Ojczyzna — polszczyzna — program
18.05 Kronika Międzynarodowej Parafady Dzieci i Młodzieży
18.20 Telezakupy
18.35 „Złotopolscy” — telenowela
19.00 Kurier z Waszyngtonu — program
19.15 Dobranocka
19.30 Wiadomości
19.55 Pogoda
19.57 Sport
20.00 Tele-Kobra — teleturniej
20.30 Teatr Telewizji: Zaczynicie się śmiać
21.35 Łata — miniatura filmowa
21.45 Wieczór z Jagielskim
22.30 Panorama
22.50 Sport-telegram
23.00 Tygodnik polityczny Jedyńki
23.45 Anima: Jan Petryszyn program
0.05 W rytmie Straussów
0.30 Monitor Wiadomości



6.00 Piosenka na życzenie
7.00 S. anim. „Robocop”
7.25 Polityczne graffiti
7.40 S. „MacGyver”
8.35 S. przyg. „Herkules”
9.25 S. obycz. „Dziki księżyc”
10.20 S. obycz. „Cud miłości”
11.15 S. obycz. „Słodka trucizna”
12.05 S. „Zakrecony”
12.35 S. obycz. „Adam i Ewa”
13.05 Życiowa szansa
14.05 Idź na całość
15.00 S. anim. „Robocop”
15.30 Informacje
15.45 Eurotel
15.55 S. „MacGyver”
16.50 S. przyg. „Herkules”
17.45 S. obycz. „Cud miłości”
18.40 Informacje + Kurier TV
19.10 Hoop Sport Magazyn
19.20 S. obycz. „Dziki księżyc”
20.15 S. obycz. „Adam i Ewa”
20.45 Dwa światy
21.20 S. SF „Misja „w czasie 2”
21.30 Losowanie LOTTO
22.20 S. sensac. „Nikita”
23.15 Informacje i biznes informacja
23.35 Prognoza pogody
23.40 Polityczne graffiti
23.55 S. komed. „Przyjaciele”

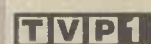


6.00 Teledyski
7.00 Odjazdowe kreskówki
9.15 Teleshopping
9.45 Śmiej się razem z nami
10.10 „Izabella” — telenowela
11.05 „Perla” — telenowela
11.50 W akcji — magazyn sensacji
12.15 Teleshopping
13.15 S. fant. „Conan”
14.10 „Izabella” — telenowela
15.05 Odjazdowe kreskówki
17.35 S. polic. „Szczury nabrzeża”
18.30 W akcji — magazyn sensacji
19.00 S. polic. „Komando Malolat”
20.00 S. krym. „Columbo”
21.30 „Wszystko, co najważniejsze” — dramat
23.05 S. polic. „Komando Malolat”
24.00 S. krym. „Columbo”



6.25 Strefa P — program muz.
7.00 Super VIP — magazyn
7.30 Muzyczne listy — magazyn
8.20 S. anim. „Spiderman”
8.45 S. anim. „Bobby kontra wapniaki”

9.15 S. anim. „Piggburg Pigs”
9.45 Dwa światy
10.15 S. komed. „Ja się zastrzele!”
10.45 S. komed. „Karolina w mieście”
11.15 Dwa światy
11.45 S. sensac. „Pacific Blue”
12.40 S. przyg. „Młody Indiana Jones”
13.40 Super VIP — magazyn
14.10 Strefa P — program muz.
14.45 Muzyczne listy — magazyn
15.45 S. „Super Mario Brothers”
16.15 S. anim. „Spiderman”
16.45 S. komed. „Przygody rodziny Addamsów”
17.15 Dwa światy
17.45 Dziennik
18.00 S. komed. „Karolina w mieście”
18.30 Dwa światy
19.00 S. sensac. „Na południe”
20.00 „Rewolucja” — dramat
22.30 Dziennik i informacje sportowe
22.45 Super VIP — magazyn
23.00 Dwa światy
24.00 „Wojownik karate 6” — film karate



7.00 S. „Plebanią”
7.25 S. „Fizia Pańczoszanka”
7.55 Sówka
8.30 Wiadomości
8.42 Pogoda
8.45 S. „Fizia Pańczoszanka”
9.10 Ale cyrk
9.35 Wierszowanki
9.50 S. „Inny świat”
10.15 Rower Błażeja
10.50 S. „Bob Morrison”
11.15 Miliard w rozumie
11.40 Telezakupy
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes — program rolniczy
12.20 ZUS radzi
12.30 Program edukacyjny
12.55 „Skradzione dzieci” — dramat
14.30 Jeśli nie Oxford, to co?
15.00 Wiadomości
15.10 „Klan” — telenowela
16.00 Babiniec — magazyn
16.30 S. „Moda na sukces”
17.00 Teleexpress
17.20 Gość Jedyńki
17.35 38. KFPP Opole 2001: Na opolskim Rynku, cz. 3
18.25 S. „Kota nie ma, myszy harcują”
19.00 Wieczorynka
19.15 Jutro weekend
19.30 Wiadomości
19.57 Sport
20.03 Pogoda
20.10 S. „Ekstradycja”
21.15 Sprawa dla reportera
21.50 Tygodnik polityczny Jedyńki
22.41 Monitor Wiadomości
23.10 Sportowy flesz
23.15 Czas na... kontrowersyjny dokument: Stadion

RTR



21.50

Wieczory podmoskiewskie

Dramat miłosny, Rosja-Francja, 1994, reż. Walerij Todorowski, wyk. Ingeborga Dapkūnaitė, Alisa Freindlich.
Katieńka Izmajłowa — maszynistka prosperującej pisarki, swojej teściowej. Życie dziewczyny jest nudne, jednostajne i pozbawione wszelkich namiętności. Pewnego pięknego dnia na dachu w podmoskiewskiej miejscowości rozpoczyna się jej burzliwy romans z miejscowym cieślą. W rezultacie ginie najpierw teściowa, a potem również mąż Kati...

TV 3

20.15

Wiadomości z godziny 11

Dramat, USA, 1986, reż. M. Robb, wyk. M. Scheen, P. Rigert.
Służba wiadomości, w której pracuje dziennikarz Frank Kinley, za wszelką cenę stara się wyprzedzić konkurentów, dlatego gorączkowo rzuca się do naświetlania niespodziewanego skandalu — nauczyciel szkoły średniej zgwałcił uczennicę. Frank musi wybierać, co jest ważniejsze — prawo społeczeństwa do prawdy, czy to, że z powodu ujawnienia wszystkiego mogą ucierpieć niewinni ludzie, zwłaszcza dzieci.

BTV

20.45

Historia Olivera

Melodramat, USA, 1978, reż. J. Cortis, wyk. R. O'Neal, C. Bergen.
Minęło półtora roku od śmierci młodziutkiej żony Olivera. Ciągłe nie może on przyjść do siebie, jest załamany psychicznie, dręczy go depresja, unika obcowania z przyjaciółmi. Jednakże nadchodzi chwila, gdy Oliver postanawia „wyjść między ludźmi”.

Serwis

MIKROBUSÓW

ciężarówek i samochodów osobowych



1. Sprawdzenie i remont hamulców (stanowisko jak w punktach Przeglądu Technicznego)
2. Sprawdzenie podwozi i układu kierowniczego na stanowisku diagnostycznym
3. Naprawa podwozi i układu kierowniczego z zastosowaniem lasera
4. Komputerowe ustawianie kół
5. Remont bieżący i kapitalny silników wysokoprężnych
6. Mierzenie sprężenia w silnikach
7. Sprawdzenie i wymiana wtryskiwaczy do silników wysokoprężnych
8. Naprawa rozruszników i prądnic
9. Wymiana tłumików
10. Regulowanie świateł
11. Montowanie, wyważanie i naprawa opon
12. Wymiana oleju

Tel.: 62 75 85, 62 85 21

Godziny pracy:

8-21 8-22 8-22 8-22 8-22 8-21

Bez opadów

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami. Bez opadów. Wiatr słaby.

Temperatura w nocy 8 - 13, w dzień 21 - 26 stopni ciepła.

W piątek bez opadów.

Temperatura w nocy 11 - 16, w dzień 22 - 27 stopni ciepła.



Ochrony nigdy nie bywa za dużo!

UAB Manteka ir Ko

- Projektowanie i instalacja systemów sygnalizacji ochronnej i przeciwpożarowej.
- Przyłączenie do pulpitu ochrony.
- Fizyczna ochrona obiektów.
- Konwojowanie i inkasowanie.

Kauno 34, 2006 Vilnius, tel. /fax 33 35 26, 8 298 71939

DROBNE

Kobieta poszukuje pracy księgowej, kasjerki, sprzedawczyni (znajomość jęz. litewskiego, polskiego, rosyjskiego oraz komputera – Word, Exel, „Skaita”).
Tel. 8-238 29584.

Drogo skupujemy złom metali kolorowych. Vilnius, tel. 77 86 43 (godz. 9.00-17.00), 8-298 41237 (wieczorem, w dni wolne).

Kobieta (53 lata) poszukuje dowolnej pracy. Vilnius, tel. 60 10 55.

Sprzedam las (1,3 ha) z ziemią (3,2 ha). Vilnius, tel. 77 38 52, 8-282 19592.

Sprzedam nagrania w postaci płyt (różne: stare, dziecięce). Vilnius, tel. 77 19 62.

Sprzedam polskie książki o tematyce wojskowo-historycznej, 100 egzemplarzy po 3 Lt. Vilnius, tel. 32 40 81, 8-289 15281.

Odnawianie, produkcja, wstawianie drzwi oraz mebli do przedpokojów. Vilnius, tel. 22 82 31, (godz. 18-22), prosić Wacława.

Sprzedam suche deski podłogowe, 24 m². Rejon wileński, Mościszki, tel. 59 21 15.

Odnawianie, produkcja, wstawianie drzwi oraz mebli do przedpokojów. Tel. 75 41 36, 8-289 48614, prosić Stanisława.

Sprzedam siano. Rej. wileński, wieś Balince, tel. 44 66 13.

Sprzedam truskawki hurtowo lub detalicznie. Mogę przywieźć. Tel. 32 55 83, 49 02 54, 8-289 45051.

Uniwersytet w Białymstoku przyjmuje na 5-letnie studia ekonomiczne (magisterskie) grupę absolwentów szkół na Litwie. Ilość miejsc ograniczona. Termin składania dokumentów w dni powszednie w godz. 9.00 – 15.00 do 4 lipca br. włącznie. Szczegółową informację można uzyskać: UNIVERSITAS STUDIORUM POLONA VILNENSIS, Agunų 22, pokój nr 27, tel. 33 03 06 lub Dom Kultury Polskiej, Naugarduko 76, pokój nr 304, tel. 31 09 33.

KUPON

BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów) wydrukujemy nieodpłatnie

Wypełniony kupon prosimy przestać na adres redakcji z dopiskiem "Dział reklamy": Birbinių 4 a, Lt-2030 Vilnius

Tekst ogłoszenia

telefon, (kod miasta)

KURIER Birbinių 4 a, Lt-2030 Vilnius KURIER Birbinių 4 a, Lt-2030 Vilnius KURIER WILNIAUS

Kalendarium

* Czwartek (28. VI) jest 179 dniem 2001 roku. Do końca roku pozostało 186 dni.

* Znak Zodiaku – Rak.

* Imieniny: Florentyny, Ireneusza, Leona.

* Wschód Słońca – 3.45, zachód – 20.59. Długość dnia 17 godzin 14 min.

* Księżyc. I kwadra – od godz. 5.21.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs na 28 czerwca 2001 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn. walut.

Dolar USD	4,0000
UE euro	3,4584
Dolar australijski	2,0836
1000 rubli białoruskich	2,8674
Korona czeska	0,1021
Korona duńska	0,4640
Funt brytyjski	5,6804
Korona estońska	0,2211
100 jenów japońskich	3,2174
Dolar kanadyjski	2,6446
Łat łotewski	6,3321
Złoty polski	1,0123
Korona norweska	0,4369
Rubel rosyjski	0,1372
Korona szwedzka	0,3734
Frank szwajcarski	2,2696
100 tys. lir tureckich	0,3183
Griwna ukraińska	0,7449
100 forintów węgierskich	1,4192
10 tys. lei rumuńskich	1,3768

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro

jednostki waluty narodowej za 1 euro

0,7875664 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldenu holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Stale kupujemy konie i siano



Zwracać się:
tel. 32 03 60.8 299 92554,
8 285 53045
codziennie

"Kurier Wileński" – w każdym polskim domu

Wydanie codzienne – indeks 0044

1 mies.	3 mies.	5 mies.
20 Lt	60 Lt	100 Lt

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów i mieszkańców wsi – indeks 0227

1 mies.	3 mies.	5 mies.
17 Lt	51 Lt	85 Lt

Wydanie magazynowe (24 strony) indeks 0172

1 mies.	3 mies.	5 mies.
5 Lt	15 Lt	25 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarniach

S. Korczyńskiego (Aušros Vartų 9), "Elephas" (Olandų 3), w szkołach

Wydanie codzienne w redakcji

1 mies.	3 mies.	5 mies.	1 mies.	3 mies.	5 mies.
14 Lt	42 Lt	70 Lt	13 Lt	39 Lt	65 Lt

Prenumerata dla czytelników w Polsce

wydanie codzienne

wydanie magazynowe

1 mies.	3 mies.	5 mies.	1 mies.	3 mies.	5 mies.
65 PLN	195 PLN	325 PLN	24 PLN	72 PLN	120 PLN

Konto bankowe: Bank Polska Kasa Opieki SA, I Oddział w Suwałkach, nr. 12401848-07711150-2700-401112-001-0000, VŠĮ "Vilnijos žodis" z dopiskiem "prenumerata"

Prenumerata dla czytelników za granicą

wydanie codzienne

wydanie magazynowe

1 mies.	3 mies.	5 mies.	1 mies.	3 mies.	5 mies.
15 USD	45 USD	75 USD	6 USD	18 USD	30 USD

Konto bankowe: Lietuvos Žemės ūkio Bankas, Vilniaus skyrius, b/k 260101424, nr. 101700650, VŠĮ "Vilnijos žodis"

O prenumeracie zagranicznej prosimy poinformować redakcję: fax. 60 84 45, e-mail: kolport@kurierwileński.lt

KURIER WILEŃSKI

Redaktor naczelny
Zygmunt Zdanowicz

e-mail:
redaktor@kurierwileński.lt

tel. 60 84 44 fax. 60 84 45

Wydawca
VŠĮ "Vilnijos žodis"
Dyrektor spółki
Roman Baranowski
(tel. 60 84 48)
Adres: Birbinių g. 4a
2030 Vilnius
Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322
ISSN 1392-0405
Drukuje UAB "KLION"

Aleksander Borowik — zastępca redaktora naczelnego (tel. 60 84 47). Zespół dziennikarzy: Krystyna Adamowicz — szkolnictwo, Helena Gładkowska — stolica, Danuta Kamilewicz — "Pocopolek", Paweł Kobak, Stanisław Tarasiewicz — polityka, Sabina Kozłowska — zdrowie, Irena Litwin — praworządność, Andrzej Łakis — sport, Irena Mikulewicz — "Samo życie", Andrzej Pukszo — kultura, Julitta Tryk — gospodarka, Anna Bartoszewicz — "Na luzie" (tel. 60 84 46, 60 84 47, e-mail: redaktor@kurierwileński.lt).
Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. solecznicki, tel. 8 - 250 - 52780, Zenon Samulewicz — korespondent na rej. święciański, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki, Krzysztof Szczepanik — korespondent na obwód kaliningradzki, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter (tel. 60 84 48).
Wanda Zajączkowska — sekretarz redakcji, Marian Sipowicz — zastępca sekretarza redakcji (tel. 60 84 48, e-mail: sekret@kurierwileński.lt). Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe (tel. 60 84 48), Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 60 84 44), Dariusz Guszcza — reklama (tel. 60 84 44, e-mail: reklama@kurierwileński.lt), Roland Juchniewicz — kolportaż — prenumerata (tel. 60 84 44, e-mail: kolport@kurierwileński.lt).
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów nie zamówionych. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbierne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Krystyna Adamowicz